

Delegacja ZKJ przebywała w Polsce

PIĄTEK 22. XII. 1972 ROK XXIV Nr 30' (7719) CENA 50 GR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

GAZETA

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A

Kulminacyjny punkt obchodów 50-lecia ZSRR

Radziecki program pokoju

Doniosłe przemówienie L. Breżniewa Wystąpienie E. Gierka

(MOSKWA PAP)

W czwartek punktualnie o godz. 10.00 na Kremlu rozpoczęło się wspólne uroczyste posiedzenie KC KPZR, Rad Najwyższych ZSRR i Federacji Rosyjskiej, poświęcone 50-leciu Związku Radzieckiego.

W sali Pałacu Zjazdów, mieszczącej 6 tys. osób, obecni byli również weterani Rewolucji Październikowej nowatorzy produkcji, pracownicy kultury, działacze społeczni i państwo, generacja.

publik związkowych. W głębi sceny — portret twórcy państwa radzieckiego — Lenina.

Otwierając uroczyste posiedzenie, przewodniczący Prez. Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny oświadczył m. in., że utworzenie po Rewolucji Październikowej pierwszego w świecie związkowego, wielonarodowego państwa ludzi pracy słuszenie można uważać za najważniejszy etap w historii kraju. Nikt na świecie — podkreślił Podgorny — nie jest w stanie zahamować naszego szybkiego rozwoju, ani naszego niepowstrzymanego marszu ku komunizmowi.

W czasie posiedzenia referat o 50-leciu ZSRR wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



W czasie posiedzenia referat o 50-leciu ZSRR wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Samoloty USA bombardują śródmieście Hanoi

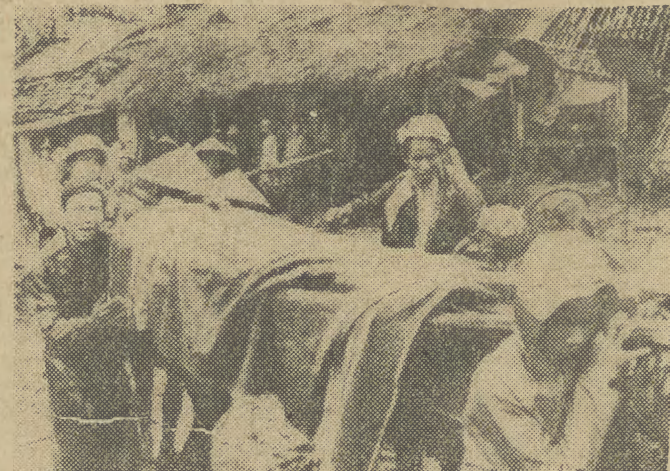
Zniszczenie lotniska w Gia Lam Straty wśród ludności cywilnej Fala protestów na świecie

HANOI (PAP)

W czwartek po południu podczas godzinnego nalotu lotnictwo taktyczne USA dokonało ciężkich bombardowań centralnych dzielnic stolicy. Jeden z nalotów był skoncentrowany około 500 m od głównego placu miasta — Ba Dinh. Jeszcze przed odwołaniem alarmu ruszyły karetki pogotowia z włączonymi syrenami a za nimi ciężarówki i wozy z dzwignymi drogowymi.

Chwilowo nieczynne jest lotnisko cywilne Gia Lam, odległe o 4 km od centrum. Zostało ono zbombardowane ponownie pod koniec całonocnych bombardowań. Nalot na lotnisko trwał do 5.30.

W bombardowaniach ponownie uczestniczyły superfortece „B-52”. 4 z nich strąciła obrona stolicy. Superfortece atakowały cele z poprzednich dni, a także zbombardowały dzielnice mieszkalną Duong. Najpotężniejsze odłogi eksplozji dochodziły od stanu Gia Lam. Parę godzin później grupa dziennikarzy udała się w kierunku lotniska, jednakże 3 km od centrum dalszą jazdę uniemożliwiły wyrywy po bombach. Ogromna liczba leżów



Mieszkańcy ulicy położonej w pobliżu Hoi An w Wietnamie Południowym, niosą ciała wieśniaka zabitego podczas kolejnego nalotu bombowego.

CAF — UPI — teletext

świadczyła, że był to teren bombardowań dywanowych. Jedną z ocalałych mieszkanki wyjaśniła, że jej dzielnice atakowano już trzykrotnie. Dziennikarze dotarli do Gia Lam drogą okrężną i ujrzeli rozbity dworzec lotniczy.

Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Republiki Wietnamu Południowego postanowił przestrzeżać 24-godzinnej przerwy w działaniach bojowych z okazji świąt Bożego Narodzenia i identycznej przerwy w związku z Nowym Rokiem.

Z obrad Egzekutywy KW PZPR

Wizja dzielnicy Podgórze

Dalekosiężne plany nie mogą przesłaniać bolączek dnia dzisiejszego

(Inf. wł.) W tytule zawarta jest myśl przewodnia przewidziana się w trakcie wczorajszych obrad Egzekutywy KW PZPR. Poprzedzono je objazdem dzielnicy w trakcie którego członkowie Egzekutywy mieli okazję zapoznać się bliżej z Podgórzem, a zwłaszcza z jego peryferyjnymi rejonami. Nawet gesta mogła zniechęcać wczoraj Kraków nie potrafiła ukryć wielu zaniechań w tej robotniczej dzielnicy. W okresie władzy ludowej powstały nowe osiedla i obiekty, ale mimo uszyszko do stosunku do pozostałych dzielnic, dysproporcje są nadal wyraźne. Stara zabudowa sięga XVIII i XIX wieku.

Przygotowane przez gospodarzy miasta i dzielnicy materiały oraz toniaki, określają perspektywiczny rozwój Podgórza do 1990 r. Jeśli w chwili obecnej mieszka tutaj ok. 107 tys. osób, to za 13 lat Podgórze będzie miało 350 tys. mieszkańców. Oznacza to nie tylko potrzebę budowy nowych mieszkań (w bieżącej 5-letce zbuduje się tu mieszkań o łącznej powierzchni 400 tys. m kw., zaś w latach 1976—80 aż 1,6 mln m kw.), ale równocześnie musi się wzrosnąć obiekty handlowe i usługowe, zbudować nowoczesne arterie komunikacyjne. Egzekutywa KW wyraźnie podkreśliła, że zasada harmonijnego rozwoju Podgórza musi być rygorystycznie przestrzegana, nie wolno powtarzać błędów, które spotkały się z wy-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Fakt o doniosłym znaczeniu

W Berlinie podpisano układ NRD—NRF

BERLIN (PAP) W czwartek o godz. 12-tej w gmachu Urzędu Rady Ministrów NRD w stolicy tego kraju Berlinie, podpisany został układ o podstawach wzajemnych stosunków NRD — NRF. Pod układem podpisy złożył sekretarz stanu w Urzędzie

St. Mojkowski prezesem RSW

„Prasa—Książka—Ruch”

Od dłuższego czasu trwały prace przygotowawcze, mające na celu zintegrowanie działalności RSW „Prasa”, Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” oraz Zjednoczenia Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. W ich wyniku powstaje z dniem 1 stycznia 1973 r. nowa organizacja pod nazwą RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Nowa Rada RSW „Prasa — Książka — Ruch” został przewodniczącym sekretarza KC PZPR — J. Łukaszczyca, a zastępcą sekretarza KC PZPR — J. Łukaszczyca, ustalili program pracy na najbliższy okres. Wybrano M. Krzaka i J. Pińkowskiego na zastępców przewodniczącego Rady. Przewodnictwo Komisji Rewizyjnej powierzono A. Łaszczewi.

Prezesem RSW „Prasa — Książka — Ruch” został S. Mojkowski, a wiceprezesami W. Bek, J. Karpiński, E. Król i B. Stępień.

Przyjazd S. Trepczyńskiego

Wczoraj powrócił do kraju przewodniczący XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, wicepremier spraw zagranicznych — Stanisław Trepczyński. Na lotnisku w Warszawie St. Trepczyńskiego witali członkowie kierownictwa MSZ.

J. Markiewicz ambasadorem PRL w Malezji

Rada Państwa mianowała J. Markiewicza ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Malezji. Funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Indonezji.

Konferencja kleparskiej organizacji partyjnej

Idą z bogatym dorobkiem

(Inf. wł.) Szeroko pojęta edukacja społeczeństwa, wychowanie młodzieży, budownictwo, dyscyplina, czynny społecznie — nad tymi sprawami istotnymi nie tylko dla członków partii, lecz dla wszystkich mieszkańców dzielnicy obradowali wczoraj delegaci na X konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR Kraków-Kleparz.

Była to ostatnia konferencja przed reorganizacją terytorialną miasta — bowiem jak wiadomo, organizacja partyjna Kleparza wejdzie w skład nowo utworzonych dzielnic Krakowa — Staremięskiej i Krowodrzy. — Wchodzi ona ze znakomitą posagiem — oświadczył biorący udział w konferencji zastępca członka KC PZPR, członek Egzekutywy KW prof. Mieczysław Karas. W swym wystąpieniu zwrócił uwagę na potrzebę kształtowania świadomości politycznej społeczeństwa, zdobywania wiedzy. Sporo miejsca poświęcił też mowa wychow-

waniu młodzieży i przygotowaniu nowych kadr.

Te problemy dominowały zresztą w całej dyskusji. Mówiła o nich m. in. Maria Józefek — o randze kierowniczej roli partii, o potrzebie zwiększenia dyscypliny, o prowadzeniu nowoczesnego szkolenia partyjnego, którego nie można zamykać w sztywnych schematycznych ramach. W mojej organizacji — stwier-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Obchody w Krakowskiem

Spotkanie przyjaźni i braterstwa broni



Uczestnicy Sztafety Zwycięstwa zorganizowanej z okazji 50 rocznicy powstania ZSRR z gen. H. A. Trefliakowem na czele w towarzystwie dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Wl. Oliwy w trakcie spotkania z robotnikami Kombinatu im. Lenina. W spotkaniu uczestniczył konsul ZSRR w Krakowie M. A. Nowickow. Fot. Otto Link

Uroczyste spotkanie w Konsulacie Generalnym ZSRR

(Inf. wł.) Wczorajsze, uroczyste spotkanie w Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie poświęcone było 50 rocznicy utworzenia Kraju Rad. Na przyjęcie do przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Krakowa, województwa katowickiego, kieleckiego, krakowskiego i rzeszowskiego. Konsul generalny Włodzimierz Niestierowicz w wstępnym przemówieniu serdecznie pozdrowił ludzi pracy, przekazał im w imieniu obywateli Związku Radzieckiego, życzenia dalszej owocnej realizacji wskazań VI Zjazdu PZPR. W. Niestierowicz złożył podziękowanie organizacjom społecznym i politycznym, działaczom partyjnym i rad narodowych, ludziom kultury i sztuki, prasie, radiu i telewizji, za rozmach i serdeczność z jaką obchodzili 50-lecie państwa radzieckiego. Pozdrawiając przedstawicieli klasy robotniczej — przodowników pracy, weteranów ruchu ro-

botniczego, władz — konsul generalny powitał zastępcę członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia, I sekretarza KW PZPR w Krakowie Józefa Klase, I sekretarza KW PZPR w Kielcach Aleksandra Zarajczyka, I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Jerzego Gawrysiaka, I sekretarza KW PZPR w Katowicach generała Jerzego Zietka, przewodniczącego RN m. Krakowa Jerzego Pełkę oraz konsula generalnego Republiki Francuskiej w Krakowie Josepha Schmidta.

W imieniu mieszkańców Krakowa, województwa katowickiego, katowickiego, kieleckiego i rzeszowskiego J. Klasa złożył na ręce konsula generalnego ZSRR w Krakowie najserdeczniejsze życzenia z okazji złotego jubileuszu państwa, które powołane zostało do życia przez partię Lenina, przez komunistów, ludzi pracy. Wszystko co działo się w

polityce światowej w ciągu ostatnich półwiecza miało swoje odniesienie do faktu powstania i istnienia państwa robotników i chłopów — Związku Radzieckiego. Ostoją pokojowej polityki, mocarstwo socjalistyczne udzielające pomocy walczącemu proletariatu całego świata było przedmiotem ataków międzynarodowej burżuazji. Współczesne, siły reakcyjne niepomnie gorzkie nauki historii przedłużają zbrodnicze bombardowanie Wietnamu, nie chcą cofnąć się w obliczu logiki dziejów, która wiedzie narody uciskane do wolności.

Wielkie zamierzenia narodu polskiego realizowane pod przewodnictwem PZPR — powiedział J. Klasa — znajdują pełne zrozumienie, pomoc i poparcie, wśród narodów ZSRR.

Spotkanie w Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie upłynęło w serdecznej i miłej atmosferze.

(Olg. Jędrz.)



Na zdjęciu od prawej: I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Jerzy Gawrysiak, I sekretarz KW PZPR w Krakowie Józef Klasa, Konsul Generalny ZSRR w Krakowie Włodzimierz Niestierowicz, zast. członka Biura Politycznego KC I sekretarz KW w Katowicach Zdzisław Grudnia, członek Rady Państwa przewodniczący Prez. WRN gen. Jerzy Ziętek i I sekretarz KW w Kielcach Aleksander Zarajczyk podczas uroczystości w Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie.

Wystawa obrazów „Lenin na Podhalu”

(Inf. wł.) Wczoraj w klubie TPPER w Krakowie, w obecności konsula Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie M. Jackiewiczusa, dokonano uroczystego otwarcia wystawy obrazów pod nazwą „Lenin na Podhalu”.

Jest to ekspozycja części dorobku pleneru, zorganizowanego na Podhalu dla malarzy. Prace Jana Świderskiego, Krzysztofa Wejmana, Antoniego Pi-

sarka, Ryszarda Ledwosa, Ireny Stankiewicz-Skoczowej, Benona Liberskiego i innych ukazują głównie te miejsca, które związane są z pobytem Lenina. Od kompozycji pejzażowych do figuralnych obrazy prezentują wysoki poziom, różnorodność ujęcia tematu. Jest to niewątpliwie jedna z najbardziej udanych ekspozycji związanych z obchodami 50-lecia ZSRR w naszym mieście. (J)

ZSRR i USA utworzą mieszaną komisję doradczą

GENEWA (PAP) W Genewie zakończyła się w czwartek runda radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych — Salt II. Obie strony podpisały memorandum w sprawie utworzenia miesz-

nej komisji doradczej, która zajmie się wprowadzeniem w życie porozumień Salt I osiągniętych w Helsinkach i w Wiedniu.

Kolejna seria rozmów rozpocznie się w Genewie w dniu 27 lutego 1973 r.

mini TRYBUNA

Alarm dla służby drogowej MO

W archiwum redakcyjnym znajdują się zdjęcia z ubiegłego roku, obrazujące tragiczne spustoszenia w Parku Ojowuskim, jakich dokonali wandalizm kierownicy uganiający się za dodatkowym zyskiem ze sprzedaży nielegalnie wyciętych choinek. Wiadomo, że dla uniknięcia tego procederu wystarczyło postawić po jednym milicjancie przy drogach wlotowych i wylotowych z Parku. Dziś, nie wiem jak jest w Ojowcu, oby lepiej niż w roku ubiegłym, ale dojeżdżając niemal co dzień „lebkami” od strony szosy ratowskiej i z przerażeniem rejestruję transporty choinek wiozione przez różnych kombinatorów do miasta. Potem wywala się po prostu „towar” na ulicę i upłynnia momentalnie.

Nie jesteśmy oczywiście przeciwnikami choinkowej tradycji, ale lasy muszą być chronione, bo wszelkie „partyzanckie” działania prowadzą do nieobliczalnych szkód.

Niech ten list będzie ostrzeżeniem dla wszelkich amatorów łatwego zarobku, a ze strony organów Milicji Obywatelskiej liczymy dzisiaj na operatywną akcję na wszystkich drogach wlotowych do miasta, zapobiegając rabunkowemu wandalizmowi. (cis)

Jesteśmy muzykalni

Z przyjemnością przyjęliśmy w ostatnich dniach starego roku telegram treści następującej:

Zarząd Sekcji Krytyków Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków przesyła Waszej Redakcji dyplom uznania za szeroka i na wysokim poziomie informację o sprawach muzycznych w roku 1972 stop

Gong zwoleje zębry na... posiłek

w rezerwie w Lasach Smardzewskich, który obejmuje 66 ha. Żyje obecnie 11 zębry. Codziennie rano, w południe i wieczorem rozlega się tam charakterystyczny dźwięk gongu. To strażnicy leśni dają znać przebywającym w rezerwie zwierzętom, że zbliża się pora posiłków.

W szczełńskiej Wyższej Szkole Morskiej jednej z najbardziej męskich szkół w naszym kraju studiują 6 dziewcząt. Jedną z nich jest słuchaczką III roku Wydziału Nawigacyjnego a pięć przyjętych zostało na ten wydział w br. akademickim. Wszystko wskazuje na to, iż już

Kobiety w roli „wilków morskich

niebawem jedyna do niedawna w naszej flocie kapitan w spódnicy — Danuta Walas-Kobylńska, która aktualnie dowodzi motorowcem „Bieszczady” nie będzie sama. Wygląda to na zapowiedź szybkiej feminizacji floty. Chociaż przyjęcie kobiet do Wyższej Szkoły Morskiej ściśle jest limitowane, a ich liczba określana jest każdorazowo przez ministra żegluga, napór maturzystek na tę uczelnię jest coraz większy. W br. szkolnym podania o przyjęcie nadeszło aż 20 dziewcząt.



Obszerna i ciekawa lektura znajdzie Czytelnik w świątecznym, magazynowym wydaniu „Gazety”, które ukazuje się jutro w objętości dziesięciu stron. Polecamy więc:

„Krasnal opuścił rękę z miotłem na solne skarby, których strzeże zazdrośnie. Uniósł głowę i lekko wypukły mi oczyma, usiłując wybudzić gości: czego chcą tym razem? Soł nie biora, pieniądze nie przyniesi...” — oto fragment reportażu EWY OWSIANY pt. Kinga docenta Judyta

● Po raz pierwszy człowiek stanął na Kunyng Chhish (Karakorum) — szczycie wysokości 7.852 m. Tym

człowiekiem był Polak. Padł więc równocześnie polski rekord wysokości. Czytał na ten temat w artykule ANDRZEJA STANOWSKIEGO pt.

Cena rekordu

● „Krawczyk odradził Polskę nie dla krzyży. Nie zdążył nawet zrealizować swoich młodzieńczych zamierzeń, kiedy skończyła się wojna, kiedy otworzyła się autentyczne możliwości kształcenia” — pisze OLGIERD JĘDRZEJCZYK o robotniku, posiadającym umysł inżyniera.

Za kulibami obrabiarki

● Gdzież nasze rodaczki nie urzekają swoją urodą? Okazuje się, że również w Libanie, w którym przecież nie brak pięknych dziewcząt. Czytał o tym w korespondencji ZBIGNIEWA GUZOWSKIEGO pt.

Groch z... serem

Sabinka

waży już 1 kg

(INF. WL.) Sabinka — najmniejszy noworodek szpitala im. Gabriela Narutowicza w Krakowie skończyła już 6 tygodni życia i szybko przybiera na wadze. Początkowo ważyła 700 gramów, teraz przekracza kilogram. Jest oskiem w głowie całego personelu oddziału wcześniaków, a w szczególności lekarzy Janiny Rościszewskiej — Krawczyk. Małemu urodzone w 27 tygodniu ciąży obciążeniu jest ponadto konfliktem serologicznym; miało kłopoty z przyjęciem do wszystkich funkcji życiowych. Sabinka oddycha za pomocą aparatu, karmiona jest płazem, kropułkami z albuminy i glukozy. Dziś nie tylko samodzielnie ciągnie mleko z butelki ale może także na dłuższy czas opuszczać swoją koiyskę — cielearkę.



Trwa sezon narciarski. Jeden z austriackich alpejczyków demonstruje nowy model kostiumu narciarskiego z tworzywa sztucznego do minimum ograniczającego opór powietrza.

CAF — Photofax

(ag)

Uroczysta akademія na Kremlu z okazji 50-lecia ZSRR

L. Breżniew: Osiągnięte sukcesy rodzą niezachwianą wiarę w przyszłość naszej Ojczyzny

o powitanie zebranych na sali oraz licznych gości z zagranicy L. Breżniew omówił historyczny proces, który doprowadził do utworzenia przed 50 laty — 30 grudnia 1922 roku — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. „Utworzenie ZSRR stanowiło bezpośrednią kontynuację dzieła Wielkiego Października, który zapoczątkował nową erę w rozwoju ludzkości, było urezeczywistnieniem w praktyce idei Wielkiego Lenina o dobrowym związku wolnych narodów”.

Proklamowanie ZSRR uświetniły pierwsze pięć lat istnienia władzy radzieckiej, władzy robotników i chłopów. Mimo wszelkich burz, udrek i niebezpieczeństw, zrodzona przez rewolucję władza nie tylko wytrzymała próbę życia, lecz również zespoliła ludzi pracy naszej wielonarodowej Ojczyzny w jednolity potężny Związek Radziecki — podkreślił mowa. Jest to historyczna data w życiu państwa radzieckiego, wielkie wydarzenie w dziejach wszystkich narodów radzieckich i ich wielkie święto.

Breżniew zaproponował, by „Dzień Konstytucji radzieckiej” oraz rocznicę utworzenia ZSRR połączyć w jedno święto — dzień utworzenia ZSRR, dzień przyjaźni i braterstwa narodów radzieckich, święto międzynarodowego socjalizmu.

Następnie mowa obszernie zreferował wpływ utworzenia ZSRR na rozwój wszystkich republik radzieckich, a zwłaszcza na szybka likwidację zacofania gospodarczego, społecznego i kulturalnego na peryferiach byłej Rosji carskiej, głównie w radzieckiej Azji Środkowej, na Syberii i w Republicach zakaukaskich. „Gospodarowanie i planowanie w skali całego kraju umożliwiły radykalne podejście do rozmieszczenia sił wytwórczych, zapewnili swobodę manewru ekonomicznego, pozwoliły pogłębić kooperację i specjalizację, dzięki którym ogólnie wzrosła znacznie produkcja, zwiększył się znacznie przyrost naturalny, wzrosła produkcja żywności, zwiększył się przyrost naturalny, wzrosła produkcja żywności, zwiększył się przyrost naturalny...”

W Radzie na Cieloniu, wskutek obsiadania się ziemi zawałił się duży śnieg, w którym ok. 30 osób kupowało prezenty świąteczne. Według wstępnych doniesień — większość z tych osób zginęła.

Wypadek w kopalni „Miechowice”

21 bm. w kopalni „Miechowice” w wyniku wstrząsu tektonicznego (tzw. łapienia) nastąpiło zawalenie się chodnika na długości ok. 20 m.

W zasiegu wypadku znajdowało się 5 górników. W wyniku natychmiast podjętej akcji ratowniczej, prowadzonej przy zastosowaniu najbardziej nowoczesnych środków technicznych z miejsca wypadku wydobyto 3 górników. Zostali oni skierowani do szpitali w Bytomiu i Piekarach Śląskich, gdzie odcieczono ich trzeźliwą opieką lekarską. Dwóch górników poniosło śmierć. Na posterunku pracy zginęli również trzej lekarze i przebywający w szpitalach górników, otoczono troskliwą opieką.

Okoliczności wypadku bada wyższy urząd górniczy.



25-lecie PISM

Z okazji 25-lecia istnienia Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych odbyła się uroczystość jubileuszowa w czasie której gratulacje pracownikom PISM przekazał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych St. Olszowski.

Nagrody dla atomistów

Naukowcy oraz przedstawiciele przemysłu otrzymali 21 bm. nagrody za wybitne prace w dziedzinie badań i techniki jądrowej. Wyróżnienia i stopnia w dziedzinie nauki otrzymała za prace teoretyczne doc. dr hab. Andrzej Białaś z Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. dr Janusz Miła z Instytutu Badań Jądrowych.

Rozmowy Chile — USA

W Waszyngtonie rozpoczęły się rozmowy między delegacjami Chile i Stanów Zjednoczonych, głównie na temat problemów finansowo-gospodarczych. W Santiago zamknięto, iż rozmowy te będą dotyczyły m. in. kwestii spłaty chilijskiego zadłużenia wobec zagranicy.

Kolejne państwa uznają NRD

Austria, Szwecja i Indonezja uznały w czwartek Niemiecką Republikę Demokratyczną. Jak informują agencje zachodnie, również Dania i Norwegia zamierzają w najbliższym czasie (zapewne 22 bm.) uznać NRD.

Wizyta G. Medici w Paryżu

Włoski minister spraw zagranicznych G. Medici przyjechał do Paryża w czwartek spotkał się z francuskim ministrem spraw zagranicznych M. Schumannem.

Ministrowie Schumann i Medici dokonali ogólnego przeglądu międzynarodowej sytuacji politycznej oraz omówili wiele konkretnych zagadnień z zakresu francusko-włoskich stosunków dwustronnych.

50 osób zasypanych przez ziemię

W Radzie na Cieloniu, wskutek obsiadania się ziemi zawałił się duży śnieg, w którym ok. 30 osób kupowało prezenty świąteczne. Według wstępnych doniesień — większość z tych osób zginęła.

Wypadek w kopalni „Miechowice”

21 bm. w kopalni „Miechowice” w wyniku wstrząsu tektonicznego (tzw. łapienia) nastąpiło zawalenie się chodnika na długości ok. 20 m.

W zasiegu wypadku znajdowało się 5 górników. W wyniku natychmiast podjętej akcji ratowniczej, prowadzonej przy zastosowaniu najbardziej nowoczesnych środków technicznych z miejsca wypadku wydobyto 3 górników. Zostali oni skierowani do szpitali w Bytomiu i Piekarach Śląskich, gdzie odcieczono ich trzeźliwą opieką lekarską. Dwóch górników poniosło śmierć. Na posterunku pracy zginęli również trzej lekarze i przebywający w szpitalach górników, otoczono troskliwą opieką.

Okoliczności wypadku bada wyższy urząd górniczy.

POGODA



NA MAPIE POGODY: Polska pozostała pod wpływem rozległego wężu z centrum nad Rumunią.

OD TATR DO BALTYSKI: Zamiełanie, miejscami mgły utrzymujące się przez znaczną część dnia. Zachmurzenie duże z okresowymi rozgożdzeniami. Temperatura najwyższa w dzień od -4 st. na Podhalu do 0 st., na pozostałym obszarze Polski południowej. Wysoko w Tatrach od -8 st. mroz do 0 st. pod koniec dnia.

KOMUNIKAT BIOMET.: Sytuacja biometeorologiczna korzystna, tylko zwiększona koncentracja zanieczyszczeń powietrza w rejonach miejsko-przemysłowych zastrzeżenie przedostawiania drog oddechowych. Warunki drogowe: w Polsce rozbudowa noc i rano, a w miastach i dołkach przez całą dobę mgły. W rejonach opadających mżawkę przeważa duże niebezpieczeństwo poślizgu. (orl)

E. Gierek: Współpraca z ZSRR podstawą pomyślnego rozwoju Polski

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE! DRODZY RADZIECCY BRACIA!

Z wielką satysfakcją uczestniczyłem w obchodach 50-lecia powstania ZSRR. Razem z Wami, dzieląc Waszą dumę z wspaniałych osiągnięć Kraju Rad, obchodzą ten wielki jubileusz wszystkie siły postępu współczesnego świata. Razem z Wami świętując go naród polski.

W tym uroczystym dniu, w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składamy na wasze ręce — drodzy towarzysze i przyjaciele — najserdeczniejsze gratulacje i najgorętsze życzenia dla bratniego narodu radzieckiego.

Pozdrawiamy ludzi radzieckich — pionierów nowego ustroju, twórców potęgi gospodarczej, naukowej, technicznej i obronnej Kraju Rad.

Wyrażamy naszą najgłębszą solidarność i najwyższe uznanie dla wielkiej partii Lenina, która — niezłomnie urezeczywistniając jego nieśmiertelne nauki — przewodzi narodowi radzieckiemu w zwycięskiej budowie komunizmu. Komunistyczny socjalizm, który kroczą w awangardzie światowego postępu i torują drogę wszystkim światowym siłom socjalizmu.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Powstanie Związku Radzieckiego miało epokowe znaczenie. Było konsekwencją i kontynuacją dzieła Wielkiej Rewolucji. Październikowej, która w życie wprowadziła zasady międzynarodowego proletariackiego państwa radzieckiego stało się wzorem braterskiego współżycia narodów i najpotężniejszym narzędziem budowy nowego socjalistycznego społeczeństwa.

Minione 50-lecie ukazało dziejową doniosłość utworzenia i rozwoju ZSRR. Przyszłość odkrywać będzie tego szerokie wielkość jego wyprzedzenia dla całej ludzkości i ogromne bogactwo jego oddziaływania na dzieje świata.

Od pół wieku Związek Radziecki jest ośrodkiem wszystkich rewolucyjnych przekształceń, które zmieniają oblicze współczesnego świata i znamionują nową epokę w życiu ludzkości.

W dokonaniach Związku Radzieckiego znajdują najpełniejsze ucieleśnienie wszystkie społeczno-ekonomiczne walory i humanistyczne wartości socjalizmu: zasady sprawiedliwej i wzajemnej współpracy, wielostronny rozwój jednostki, inicjatywy i twórczości ludzi pracy, ogromna dynamika ekonomiczna, społeczna i kulturalna, budzący powszechny podziw poziom nauki i techniki.

Zaden kraj nie czyni tyle dla wielkiej sprawy uchronienia ludzkości od nowej wojny światowej. Najpełniejszym wyrazem tego jest wszechstronny program pokoju, wysunięty przez towarzysza Leonida Breżniewa na XXIV Zjeździe KPZR. Program ten z pełną konsekwencją i z wielkim powodzeniem realizowany jest przez Związek Radziecki i socjalistyczną wspólnotę.

Narody świata popierają tę politykę i równocześnie potępiają wszelkie akty imperialistycznej agresji. Żądamy natychmiastowego zaprzestania bombardowań, siania śmierci i zniszczenia na ziemi wietnamskiej. Bohaterski naród wietnamski ma prawo do zdecydowania o własnym losie. W pełni solidaryzujemy się z stanowiskiem KPZR, które

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

przedstawił dziś towarzysze L. Breżniew.

Do naszych komunistycznych szeregów wchodzi coraz to nowe pokolenie, wnosząc nieprzebrane zasoby energii, wiedzy i żarliwości. Najmłodszym społem, które zespoli wszystkie pokolenia komunistów i określa ideową, rewolucyjną tożsamość naszego ruchu, jest i pozostanie wiarość marksizm-leninizmu, wiarość proletariackiego międzynarodowizmu.

Długo tak zdecydowanie przeciwstawiamy się wszelkim odstępstwom od zasad internationalizmu, a zwłaszcza szowinizmowi kursowi maistowskiego kierownictwa chińskiego, który godzi w żywotne interesy wszystkich krajów wspólnoty socjalistycznej i wszystkich sił postępu.

Tylko zespalając siły naszej wspólnoty i ściśle koordynując jej politykę międzynarodową możemy umacniać socjalizm i prowadzić suwerenność każdego z naszych krajów. Tylko solidarność i współdziałanie z ZSRR gwarantuje rozwój wspólnoty socjalistycznej i jej sukcesy w walce o zwycięstwo zasad pokojowego współżycia.

DRODZY RADZIECCY TOWARZYSZE!

Naród Polski ma szczególne powody, aby 50 rocznicę powstania ZSRR obchodzić jako serdecznie bliskie, międzynarodowe święto. Ze Związkiem Radzieckim łączą Polskę Ludową wszystkie racje społeczne, narodowe i państwowe. Sojusz z Krajem Rad zdecydował o wyzwoleniu i odrodzeniu naszego państwa w nowych granicach. Braterska przyjaźń i ściśle współdziałanie z ZSRR otworzyły przed Polską nowe perspektywy socjalistycznego rozwoju. Pomoc radziecka miała ogromne znaczenie dla budowania naszej socjalistycznej gospodarki, a wszechstronna współpraca ekonomiczna z ZSRR jest dzisiaj podstawą jej pomyślnego wzrostu i stwarza warunki socjalistycznej integracji.

W tej uroczystej chwili składamy hołd nieugiętemu mestwu ludzi radzieckich, którzy na polach bitewnych II wojny światowej uratowali naród od faszyzmu i tyranii. Naród polski zawsze odtąd będzie najgłębszą częścią pamięci 600 tysięcy żołnierzy, wyzwolenców armii radzieckiej, którzy oddali swe życie na polskiej ziemi, w wspólnej walce o wolność. Przekazyujemy wyrazy wdzięczności i szacunku dla wszystkich radzieckich weteranów II wojny światowej.

Ich czyn, zadziergnięty wówczas braterstwem broni Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, cementowały na zawsze przyjaźń naszych narodów.

W imieniu polskich komunistów pozdrawiamy gorąco komunistów radzieckich. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i jej leninowski kierownictwo!

W imieniu narodu polskiego pozdrawiamy gorąco, po bratersku, naród radziecki — twórcę wielkości swej socjalistycznej ojczyzny. Niech, życie i rozkwit Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Konferencja partyjna w Kopalni „Brzeszcze”

Rozbudowa zakładu, wzrost wydobywa

(Inf. wł.) Obradująca wczoraj XII konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej kopalni „Brzeszcze” dokonała oceny pracy ogniw partyjnych jednej z największych kopalni węgla kamiennego w Zagłębiu Krakowskim.

Referaty KZ partii jak i dyskusja na czole wysunęły kwestie produkcyjne. Z satysfakcją należy odnotować, że podjęte przez załogę zobowiązania produkcyjne w ramach akcji „20 młc” na kwotę 4 mln 421 tys zł zostały znacznie przekroczone. Przed kopalnią stoją obecnie perspektywy dalszej rozbudowy i modernizacji a prace w tym

zakresie są daleko zaawansowane. W dyskusji wielu mówców koncentrowało się wokół problemu jak polepszyć styl pracy partyjnej. Poruszano także sprawy związane z dalszym wzrostem wydobywa, umocnieniem dyscypliny pracy, poprawieniem warunków socjalno-bytowych. Wiele miejsca poświęcono też sprawom młodzieży zatrudnionej w kopalni.

W wystąpieniu przewodniczącego Prez. WRN Wita Drapicha znalazła się wysoka ocena pracy brzeszczańskiej organizacji partyjnej. I sekretarzem KZ został ponownie Kazimierz Sroka.

Załoga — świadoma celów

(Inf. wł.) Prawie 150 delegatów, reprezentujących 2-tysięczną organizację partyjną tarnowskich „Azotów”, największego eksportera TOP — dyskutowało wczoraj podczas zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, w której z ramienia KW PZPR wziął udział sekretarz Kazimierz Barczak — wzięto w dyskusję problemy i produkcyjne przedsiębiorstwa. Ten kluczowy kombinat chemiczny znajduje się wciąż jeszcze na drodze dynamicznego rozwoju przy czym najbliższe dwa lata będą szczytowo pod tym względem, gdyż wyda się w nich na inwestycje łącznie ponad 1,7 mld zł.

Podstawowy produkt „Azotów” — nawozy sztuczne, mają coraz mniejszy procentowy udział w globalnej produkcji Zakładów. Natomiast poważnie wzrastają i obecnie stanowią już prawie jedną trzecią produkcji wyroby dla sztucznych włókien. Produkcja Zakładów Azotowych w pierwszym roku ma osiągnąć wartość ponad 8 mld zł.

Z przeobrażeniami gospodarczymi powinny następować przemiany w ludzkiej. Każdy członek załogi — mówiono na konferencji — powinien być świadomy zasadniczych problemów zakładu i dlatego słuszną jest propozycja, przeprowadzenia odpowiedzialnej edukacji ekonomicznej całego kolektywu.

Na I sekretarza KZ wybrano ponownie Ryszarda Kozioła. (orl)

Plenum KM PZPR w Zakopanem

O poprawie warunków życia mieszkańców

(Inf. wł.) We wczorajszym obradach Plenum KM PZPR w Zakopanem brali udział przedstawiciele miejskich organizacji ZSL i SD, oraz bezpartyjni działacze społeczni. Podjęty w wspólnej dyskusji temat: poprawa warunków socjalno-bytowych stałych mieszkańców Zakopanego rozpatrywano w aspekcie ostatniej uchwały Rady Ministrów.

Wśród najpilniejszych potrzeb miasta i jego 27 tys. obywateli na pierwszym miejscu znajduje się skomplikowany problem rozwoju budownictwa mieszkaniowego. A dalej wymienić trzeba m. in. potrzebę systematycznej poprawy warunków socjalnych w zakładach pracy, zagwarantowanie pełnej ochrony zdrowotnej, określenie potrzeb w zakresie średniego szkolnictwa zawodowego.

W uchwale Plenum zobowiązało Egzekutywa KM do podjęcia niezbędnych kroków organizacyjnych w celu opracowania kompleksowego projektu programu oraz wynikających z niego planów realizacyjnych w terminie do końca marca 1973 roku. (str)

SPORT • SPORT • SPORT

Turniej „Izwestii”

Sensacyjny remis mistrzów świata

Wczoraj uczestnicy hokejowego turnieju o nagrodę redakcji „Izwestii” powrócili do Pałacu Sportu na Łuznikach, gdzie odbyły się dwa mecze: ZSRR — Szwecja oraz CSRS — Finlandia.

Reprezentacja ZSRR wygrała ze Szwecją 10:2 (5:1, 2:0, 3:1). Franki dla ZSRR zdobyli: Malcew — 4, Michajłow — 2 oraz Asiljew, Bodunow, Szadrin i Jakuszew. Dla Szwecji Socerström — i Abrahamsson.

W meczu rozegranym wieczorem Finlandia uzyskała sensacyjny wynik remisowy z drużyną mistrzów świata CSRS 1:1 (1:1, 0:0, 0:0).

Prowadzenie dla CSRS zdobył w 6 minucie Brunclik, a wyrównał w 14 minucie Alkoka.

Było to znacznie ciekawsze i stojące na wyższym poziomie spotkanie niż poprzedni mecz ZSRR — Szwecja. Oba zespoły toczyły zaciekły i wyrównany pojedynek do pierwszego do ostatniego gwizdka. Na podkreślenie zasług głównie grą w obronie — stąd tak niski wynik.

1. ZSRR	3	6:0	26-6
2. CSRS	3	4:2	6-3
3. Szwecja	3	3:3	7-13
4. Finlandia	4	3:5	8-17
5. Polska	3	0:6	3-11

„Puchar Tatr” dla koszykarek Łodzi

W Zakopanem rozegrano turniej koszykówek kobiet, w którym brały udział reprezentacje spartakiwowe Krakowa, Łodzi, Rzeszowa oraz zespół Halle (NRD).

Najlepszą drużyną turnieju była reprezentacja Łodzi, która zdobyła 6 pkt. i „Puchar Tatr” przed reprezentacją Rzeszowa 5 pkt., Halle — 4 pkt. i Krakowem 3 pkt.

Za najlepsze zawodniczki uznano: Krystynę Zagórską z Rzeszowa oraz Elżbietę Kluch i Jolanę Bieńkę z Łodzi.

W czwartek w ostatnim dniu turnieju, Łódź pokonała Kraków 55:39 (26:20), a Rzeszów wygrał z Halle (NRD) 46:37 (13:21).

Berchtold wygrał slalom gigant

Slalom gigant mężczyzn rozegrany w Davos w obszarze międzynarodowej zakończył się zwycięstwem Austriaka Berchtolda 1. Berchtold (Austria) 2:57,70. 2. Giovanna (Włochy) 2:58,00. 3. Radici (Włochy) 2:58,22. 4. Zinger (Szwajcaria) 2:58,55. 5. Vesti (Szwajcaria) 2:59,06. 6. Bieler (Włochy) 3:00,36.

I liga hokeja

Rozegrane w Krynicy zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi pomiędzy miejscowym KTH i Naprzodem (Janów) zakończyło się zwycięstwem Naprzodu 8:1 (8:0, 0:1, 0:0). Bramki da zwycięzców zdobyli Labryga, Kajzerek, Fonara, Jerchel, Kulawik, Kozlik Sadas i Negro — dla KTH — J. Dudek.

W dniu 19 grudnia 1972 r. zmarł prof. dr inż. ANDRZEJ SADOWSKI

Radziecki program pokoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Jako następny mowa głosił, owacyjnie powitany przez uczestników posiedzenia, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Historia i rozwój NRD są żywym dowodem tego, że tylko w braterskiej solidarności z ZSRR mogą zostać wcielone w życie prawdziwe interesy ludów i narodów i może być przyspieszony postęp społeczny — oświadczył z kolei sekretarz KC SED, Erich Honecker. 50 lat istnienia ZSRR — podkreślił mowa — jest przekonującym dowodem tego, że przysiężki ludzkości należy do socjalizmu i komunizmu.

Przewodnicząc Stalego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW, Truong Chinh wyraził wdzięczność Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym za pomoc i pomoc udzielaną DRW.

Francuska Partia Komunistyczna — powiedział następny sekretarz generalny FPK G. Marchais — jak o tym przypomniał kilka dni temu XX zjazd partii zamierza w dalszym ciągu nieustannie u-

maeniać stosunki przyjaźni, solidarności i współpracy z KPZR.

Obrady w moskiewskim Pałacu Zjazdów będą kontynuowane w dniu dzisiejszym.

Wizja dzielnicy Podgórze (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) starcząca mocną krytyką. Plan rozwoju Podgórze musi uwzględnić i ten postulat mieszkańców, by nowe obiekty mieszkaniowe lokalizować najpierw bliżej centrum, na terenach uzbrojonych, a dopiero później przesuwać na peryferie. Chcąc jednak to zrealizować, musi się wcześniej tak ustalić profil usytuowanych tam zakładów przemysłowych, aby ich sąsiedztwo nie było szkodliwe dla otoczenia. Modernizacja dzielnicy Podgórze — stwierdziła Egzekutywa — nie może odbywać się w takim tempie jak dotychczas. Kreśląc obraz Podgórze wieku XXI, nie wolno po drodze lekceważyć codziennych bolączek i kłopotów mieszkańców. Społeczeństwo Podgórze jeszcze w tym 5-leciu winno odczuć wyraźną poprawę warunków mieszkaniowych, handlu i usług.

Egzekutywa KW zatwierdziła program rozbudowy i modernizacji Podgórze stwierdzając, że dalszy rozwój tej dzielnicy musi uzyskać priorytetowe miejsce. W tym celu postanowiono opracować specjalną uchwałę Egzekutywy KW, w której określone zostaną zadania dla instancji partyjnych, władz administracyjnych oraz zakładów produkcyjnych, mieszczących się w Podgórzu. Egzekutywa KW wyraziła przekonanie, że w realizacji tych trudnych, ale ambitnych zamierzeń nie zabraknie nikogo spośród obywateli Podgórze. (Zb. R.)

Idą z bogatym dorobkiem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dzia — staramy się wykorzystać również doświadczenia starszych towarzyszy, stanowiących żywą historię ruchu robotniczego.

Złożonymi problemami młodzieży zajęli się m. in. Barbara Broczkowska i Kazimierz Szewczyk podkreślając znaczenie sztuki i pracy — w procesach wychowawczych. Korespondowała z tym wypowiedź Lucjana Lesniaka mówiącego o spółdzielczości mieszkaniowej i ponadplanowym budownictwie, w którym coraz większy udział mają członkowie organizacji ZMS. W dzielnicy Kleparz podjęte zostało hasło patronatu ZMS nad budownictwem mieszkaniowym. Jego realizacja przebiega w formie porozumienia, na mocy którego młodzież zrzeszona w ZMS bierze bezpośredni udział przy budowie ponadplanowego bloku

mieszaniowego na os. Krowczyńskiego. Zresztą młodzież buduje nie tylko mieszkania. U zbiegu ulic Litewskiej i Mazowieckiej czynem ZMS-owców stanął lokal usługowy służący całej dzielnicy.

Takich przykładów dobrej roboty Organizacji i zaangażowania jest więcej. Zatem nie bez kozery mówi się o znakomitym posagu wnoszonym przez towarzyszy z Kleparza do nowo utworzonych dzielnic Krakowa.

Na zakończenie konferencji wybrani zostali członkowie przyszłych komitetów dzielnicowych Śródmieście i Krowczyński, oraz delegaci na konferencję wolewską PZPR. (Z)

Szwecja ma dość pornografii

Szwedzki minister sprawiedliwości, L. Geijer zapowiedział w parlamencie, że rząd szwedzki opracuje projekt ustawy, zabraniającej uprawiania w różnych klubach i zakamufikowanych pornograficznych atelier przedstawień, zawierających sceny perwersyjne i sadystyczne w stylu pornograficznym. Uszczelniając potrzebę takiej ustawy, minister Geijer stwierdził, że zmniejszenie w swoim czasie ograniczeń w rozpowszechnianiu pornografii zaczyna przynosić ujemne skutki.

Zapowiedź okiełznania panoszącej się w Szwecji pornografii ma nastąpić w ślad za podobnymi zarządzeniami władz duńskich.

ZWIĄZKI ZAWODOWE u progu Nowego Roku

Rozmowa z HENRYKIEM MICHAŁSKIM — przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych

Już na wstępie zmiana: zamiast dotychczasowej nazwy WKZZ mamy WRZZ... Tak, zmiana nazwy dokonana się na Kongresie. A zaraz w pierwszym kwartale 1973 roku już jako WRZZ, wraz z Powiatowymi Radami ZZ, wkroczyliśmy w okres wyborów nowych władz. Oby jak najlepszych!

A więc dużo pracy organizacyjnej, związanej z wyborami. Chcemy jednak wiedzieć przede wszystkim jakie najważniejsze zadania czekają Was po Kongresie. Mam na myśli zadania długofalowe, określające profil ogólny działalności Związków. Naszym najważniejszym celem jest skuteczna mobilizacja załóg do dobrej pracy. Związki teraz, gdy lada dzień Konferencje Samorządów Robotniczych zatwierdzą będą plany produkcyjne na 1973 rok. Idzie o to, aby te plany były optymalne, bo bywa i tak, że niektóre KSR-y biernie akceptują tendencję do zaniżania realnych planów.

Statut ZZ mówi, że głównym naszym zadaniem jest reprezentacja i obrona interesów ludzi pracy, a tymczasem Towarzysze na pierwszym miejscu wymienia mobilizację ludzi do intensywnej roboty. Ktoś niezorientowany mógłby uznać z tego zarzut, że np. zamierzenie wywręcić tu administrację i kierownictwa zakładów, ponieważ utarło się, że to oni mobilizują do pracy, a związki zawodowe pilnują tylko, aby w toku produkcji nie skrzywdzono pracowników.

Byłoby to zarzut człowieka nie tyle niezorientowanego, ile nie myślącego. Czy głównym zadaniem ZZ jest dbanie o to, aby rósł dobrobyt ludzi pracy? Oczywiście, jest. A od czego z kolei zależy ten wzrost dobrobytu? Od efektów gospodarczych, które z kolei zależą nie od czego innego, ale właśnie od dobrej — tak jakościowo, jak i ilościowo — pracy nas wszystkich. I co mnie cieszy, to fakt, że te zależności rozumie coraz więcej ludzi. Właśnie zrozumienie tej jakże prostej zależności spowodowało, że mieliśmy dobre efekty gospodarcze w okresie ostatnich dwu lat. Mobilizacja załóg do dobrej roboty przez związki aktywnie wyraża się w szczególności: dążeniem do wzrostu wydajności i obniżki kosztów produkcji — czyli popieraniem wszelkich inicjatyw załóg, tak w dziedzinie wynalazczości, jak i w dziedzinie usprawniania organizacji pracy, madrze pojętego współzawodnictwa, stalego podnoszenia kwalifikacji załóg. Z kolei mobilizując do tej dobrej roboty, aktywnie

związkowy musi zapewnić przestrzeganie w zakładach sprawiedliwego stosowania bodźców materialnych, musi też dbać o wygodę warunków pracy i jej bezpieczeństwo. I — oczywiście — o to, aby właśnie w toku produkcji nie krzywdzono nikogo z pracowników, ponieważ wtedy praca kuleje... Tak więc zadania ZZ nie zmieniały się, został tylko silniej podkreślony związek między procesami produkcji a warunkami pracy.

Mobilizacja do dobrej pracy to brzmi dumnie, ale proszę przełożyć te słowa na język codziennej praktyki...

W podjętych przez nowe kierownictwo procesach odnowy, aktywnie uczestniczy krakowski ruch zawodowy, zadając sobie sprawę z dużych i odpowiedzialnych zadań, widząc potrzebę wypracowania odpowiednich wniosków z okresu, w którym nie ustrzeżliśmy się pewnych błędów i niedomagań w działaniu. (...) Działacze związkowi regionu krakowskiego świadomi są tego, że region nasz przeszedł ogromny awans społeczno-ekonomiczny, że województwo i miasto Kraków stanowi dziś jeden z ważniejszych kompleksów społeczno-gospodarczych kraju i jeden z produkcyjnych okręgów przemysłowych. (...) Ta świadomość musi zobowiązywać nas, członków 850-tysięcznej rzeszy związkowców w naszym regionie, do optymalnego wykorzystania potencjału przemysłowego, do pełnego wykonywania i przekraczania zadań produkcyjnych, do tego by praca odbywała się bezpiecznie i w coraz lepszych warunkach, a zapędzenia socjalno-bytowe i baza wypoczynkowa miały stałą tendencję rozwoju i lepiej służyły ludziom pracy. (...) W sytuacji, kiedy oczekiwania ludzi pracy są nadal duże, musimy zadbać o to, by działalność wszystkich ogniw i instancji związkowych była jeszcze bardziej skuteczna.

(Z wystąpienia Henryka Michałskiego na plenarnych obradach VII Kongresu ZZ)

WRZZ przy współudziale wielu instytucji zorganizowała w roku bieżącym wojewódzki konkurs o tytuł Zakładu Dobrej Roboty, w którym udział wzięły 143 zakłady. Wyników na razie nie znamy, rok przecież jeszcze się nie skończył. Równocześnie propagujemy przystępowanie do III ogólnopolskiego konkursu o tenże tytuł. Konkursu to jednak osoby rozdział, nasza WRZZ podjęła bowiem także szerokie działania na rzecz oszczędności surowców i materiałów. Wnioski w tym zakresie przy-

gotowuje społeczna Komisja Racjonalnej Gospodarki Surowcami i Materiałami, powołana przy WRZZ z inicjatywy Politechniki Krakowskiej. Ta Komisja, głównie na podstawie sygnałów ze strony załóg, ujawnia i będzie rezerwy materiałowe, popularyzować nowe rozwiązania techniczno-organizacyjne, koordynować niektóre społeczne akcje. Najogólniej rzecz biorąc: zespoły naukowców, inżynierów, ekonomistów etc. prowadzić będą działalność informacyjną, informacyjną i wdrożeniową, inicjującą będą działalność wynalazczą i racjonalizatorską wśród załóg. Komisja będzie pomagać robotnikom, technikom i inżynierom w rozwiązywaniu ważniejszych i trudniejszych problemów z dziedziny gospodarki materiałowej i surowcowej.

Skąd ta koncentracja uwagi właśnie na gospodarce surowcowej i materiałowej?

Nasze wyroby, w porównaniu z zagranicą, są niedojrzałe, ciężkie, a przy produkcji powstaje równocześnie za dużo odpadów. Kilkuprocentowy wzrost oszczędności materiałów może dać nieraz dwa, trzy razy więcej, niż wzmógłby wysiłek robotników. W większości zakładów w lepsza praca nie oznacza wcale podwójnego wysiłku mięśni — ale podwójny wysiłek rozumu, skoncentrowanie się na tym co usprawiać. I dlatego z tak wielką radością powitaliśmy inicjatywę krakowskich naukowców w tej dziedzinie. Zresztą muszę dodać, że w przypadku gospodarki materiałowej i surowcowej — znajduje się zmarły niedawno temu, światowej sławy uczonej, prof. Walery Goetel, również nieżyjący prof. Biernacki, oraz obecny minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. Jan Kazmarek. Zamierzamy w najbliższym czasie zorganizować międzynarodowe sympozjum na temat wykorzystania odpadów poprodukcyjnych i materiałów oraz konkurs na najlepszy projekt wynalazczy w tym zakresie.

A inne plany i zamierzenia WRZZ?

Z trybunu kongresowej wty. Gierrek rzucił hasło stworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Chcemy, żeby nasze województwo miało tu jakieś sukcesy, bo stawka jest warta gry. Proszę pomyśleć: z dobrowolnych składek SFOS zamierzano wybudować 1000 szkół — a wybudowano 2000. Mamy wielkie potrzeby w dziedzinie bazy służby zdrowia, szczególnie od chwili, gdy masowośmy ubezpieczeniśmy społeczeństwu objęto rolników. Gdyby wszyscy obywatele PRL podzielił to hasło, można by wybudować wiele nowych szpitali, ośrodków zdrowia itp. — a braki są tu ogromne. Naszą ambicją jest tak rozpropagować te pożyteczne akcje, żeby jak najwięcej ludzi pracy zrozumiało jej sens. Nie idzie tylko o dobrowolne opodatkowanie się, o składki, ale również o czynny społeczny, np. biur projektowych.

Czego życzyć Wam w Nowym Roku, który mamy tu, tu...?

„Gdyby przy tej dużej aktywności, która już charakteryzuje ludzi pracy, udało nam się istotnie poprawić stosunki międzyludzkie, usprawnić obrotowanie obywateli w instytucjach i urzędach do tej obsługi powołanych... Życzenia, które oby się spełniły. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: D. TERAKOWSKA



Tańce Hiszpani znane są w Polsce od kilku wieków. Dopełnieniem jednak obecnie poznaliśmy prawdziwie tańce mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego.

Grupa „HISZPAŃSKIE PIĘŚNI I TAŃCE LUDOWE” nie stanowi zwartego zespołu ludowego. Mimo, że zespół ten zjeżdżał już niemal cały świat, nie posiada stałej siedziby w Hiszpanii. Tancerze i śpiewacy to uczniowie, studenci, robotnicy, inżynierowie, nauczyciele, którzy śpiewają i tańczą dla samej przyjemności jaką daje taniec i śpiew, nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia, nawet podczas wyjazdów zagranicznych.

Amatorzy ci tańczą naprawdę uspaniałe. Mówi się o tym, że w Hiszpanii tańce były zawsze tu praniem samego życia, że przechował on całą swą prymitywną spontaniczność i nie jest zwykłym i mechanicznym powtarzaniem kroków i pas zrodzonym w wyobraźni profesora tańców. Jest to beztrojski wytwór nieokreślonej wyobraźni, to prawdziwy ogień.

Opracowanie CAF

atmosferze wewnątrzpartyjnej świadczy w dużym stopniu tematyka zebrań partyjnych, charakter spraw i ocen wysuwanych na tych zebrań kontrowersje. Istotne jest także, czy problemy wyrażone różnicą zdań podnoszone są przede wszystkim przez szeregowych członków partii czy raczej przez władze oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Wreszcie, czy sprawom spornym towarzyszy atmosfera szerszej, racjonalnego argumentu oraz przeświadczenia o potrzebie dyskusyjnej czy — przeciwnie — wątpliwości, a może nawet wewnątrzpartyjnego rozdarcia etycznego. Temu kłopotliwemu problemowi poświęciliśmy sporo uwagi w przeprowadzonym sondażu.

PROBLEMATYKA ZEBRAŃ

We wszystkich 19 organizacjach partyjnych, skąd pochodzili nasi rozmówcy, zasadniczym i najważniejszym dyskusyjnym kompleksem spraw były problemy gospo-

zacji partyjnych, trzeba jednak jednocześnie sformułować następującą wątpliwość: czy wyczerpuje on rzeczywiście w całości problematykę życia partyjnego OOP i POP, czy nie wynika zbyt często z rutyny i przyzwyczajenia niekórych egzekutyw, z obaw przed podnoszeniem proble-

matyki trudniejszej, ideowo-politycznej, bez której jednak codziennie kłopoty i zadania ekonomiczno-socjalne tracą swój sens? Przeglądając wypowiedzi uczestników badań odnosi się wrażenie, że sposób, w jaki na zebraniach OOP i POP podnoszone są problemy ekonomiczno-socjalne nie zawsze jest pogłębiony. Jakże często są to po prostu bieżące trudności wynikające z nieudolności kierownictwa zakładu, a nie próby wspólne uczenia się myślenia ekonomicznego, strategii rozwiązywania trudności gospodarczych. Stąd najczęściej podejmowane decyzje są skrajnie na krótko, zmniejszają poziom napięcia, nie usuwając jednak ich rzeczywistych przyczyn.

Przedstawiciele egzekutyw. Niestety, zbyt często wiąże się to z codziennym rytmem życia partyjnego, lecz z wyobraźni, gdzie element samokrytyki należy po prostu do przyjętego rytuału.

Sprawiedliwie trzeba podtywać za wyjątki. Fakt, że kierownictwo zakładu i organizacja partyjnej rzadko znajduje się w ogniu krytyki, częściej zapewne wynika z obawy przed możliwymi sankcjami (głównie nieformalnej natury) niż z doskonałości zakładowej gospodarki i administracji, za którą to kierownictwo odpowiada.

Ostrze krytyki partyjnych zebrań rzadko stosunkowo kieruje się przeciwko związkowi zawodowemu jako insty-

tu. Nie można natomiast tego samego powiedzieć o działaniach związkowych. Nie jest to jednak sprzeczność wewnętrzna krytykujących. Instytucja — sprawdzona przez lata walk klasowych — cieszy się nadal prestiżem robotniczych kolektywów. Rządziej można to samo powiedzieć o części związkowych działaczy.

Krytykować można nie tylko innych, lecz także siebie. Ruch komunistyczny od dawna wpisal do indeksu swych podstawowych norm życia partyjnego zasadę samokrytyki. Jaki robi się z niej użytek dzisiaj? Czy zdarzają się zebrania, gdzie oręż samokrytyki jest używany i służy właściwym celom? W świetle wyników badań stwierdzić należy stopniowy renesans i tej zasady życia partyjnego.

Najczęściej wypowiedzi krytyczne na własny temat można usłyszeć na zebraniu z ust

Być może szeregowi towarzysze uważają, iż nie muszą dokonywać samokrytycznych ocen na forum organizacyjnym skoro nie czynią tego towarzysze sprawujący funkcje kierownicze. Samokrytyka, jej częstotliwość i charakter, są niewątpliwie wskaźnikiem poczucia odpowiedzialności przed partią. Zadać w głosie krytycznym oznacza najczęściej zniechęcać od innych. Za wszystko są wtedy odpowiedzialni bliżej nieokreśleni „oni”. Zadać w głosie samokrytycznym, to żądać naprawy krytykowanego stanu rzeczy od samego siebie, uzależnić ją od własnej aktywności. W akcie samokrytyki manifestuje się więc nie ped do ekshibicyjnego pokazywania sadzi siebie, lecz poczucie ważności partyjnego kolektywu, związku z nim i indywidualnej, osobistej odpowiedzialności za jego działanie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Mgr MARIAN NIEZGODA — Instytut Socjologii UJ

TREŚĆ PARTYJNEGO ZEBRANIA

darce zakładu oraz sprawy socjalne jego załogi. Co więcej, te właśnie sprawy w odczuciu ogromnej większości towarzyszy powinny zawsze znajdować się w centrum uwagi organizacji partyjnej. Trudno odmówić racji temu punktowi widzenia. Do zadań politycznego gospodarza zakładu musi należeć codzienna troska: o terminowe uruchamianie nowych wydziałów, wykonywanie planów, właściwy asortyment produkcji, pracowniczka stołówek, obniżenie uciążliwości warunków pracy itp. Trudno zaprzeczyć, że to są zadania polityczne, które głębiej wyrażają treść socjalistycznego humanizmu niż niejedna sloganowa deklaracja. Jest to niewątpliwie ważna cecha świadomości społecznej polskiej klasy robotniczej. Stanowi ona istotną podstawę nowoczesnej zasady robotniczego współgospodarzenia i współdecydowania o sprawach zakładu i kraju.

Przeglądając wypowiedzi uczestników badań odnosi się wrażenie, że sposób, w jaki na zebraniach OOP i POP podnoszone są problemy ekonomiczno-socjalne nie zawsze jest pogłębiony. Jakże często są to po prostu bieżące trudności wynikające z nieudolności kierownictwa zakładu, a nie próby wspólne uczenia się myślenia ekonomicznego, strategii rozwiązywania trudności gospodarczych. Stąd najczęściej podejmowane decyzje są skrajnie na krótko, zmniejszają poziom napięcia, nie usuwając jednak ich rzeczywistych przyczyn.

KRYTYKUJĄCY I KRYTYKOWANI

Wbrew utartym do niedawna opiniom aktualne zebrania partyjne są krytyczne. Krytyka powoli odzyskuje należną jej rangę w życiu partyjnych organizacji. Powstaje atmosfera, w której krytykuje się wszystkich, którzy na to zasługują bez względu na zajmowaną pozycję w strukturze władzy zakładu i poza nią.

Uproszczeniem byłoby jednak sądzić, że do przeszłości całkowicie należy już czas swoistego „uprzywilejowania” niektórych kategorii zawodowych w krytyce partyjnej. Nasi rozmówcy uważają np. że najczęściej przedmiotem krytyki na zebraniach par-

tyjnych stają się towarzysze nie zajmujący kierowniczych stanowisk i nie pełniący funkcji partyjnych. Nawet jeśli założymy, że chodzi tu o część biernych członków partii — od których nie jest przecież wolna żadna organizacja — to i tak trudno uznać ten motyw za wyjątki. Fakt, że kierownictwo zakładu i organizacja partyjnej rzadko znajduje się w ogniu krytyki, częściej zapewne wynika z obawy przed możliwymi sankcjami (głównie nieformalnej natury) niż z doskonałości zakładowej gospodarki i administracji, za którą to kierownictwo odpowiada.

Ostrze krytyki partyjnych zebrań rzadko stosunkowo kieruje się przeciwko związkowi zawodowemu jako insty-

tu. Nie można natomiast tego samego powiedzieć o działaniach związkowych. Nie jest to jednak sprzeczność wewnętrzna krytykujących. Instytucja — sprawdzona przez lata walk klasowych — cieszy się nadal prestiżem robotniczych kolektywów. Rządziej można to samo powiedzieć o części związkowych działaczy.

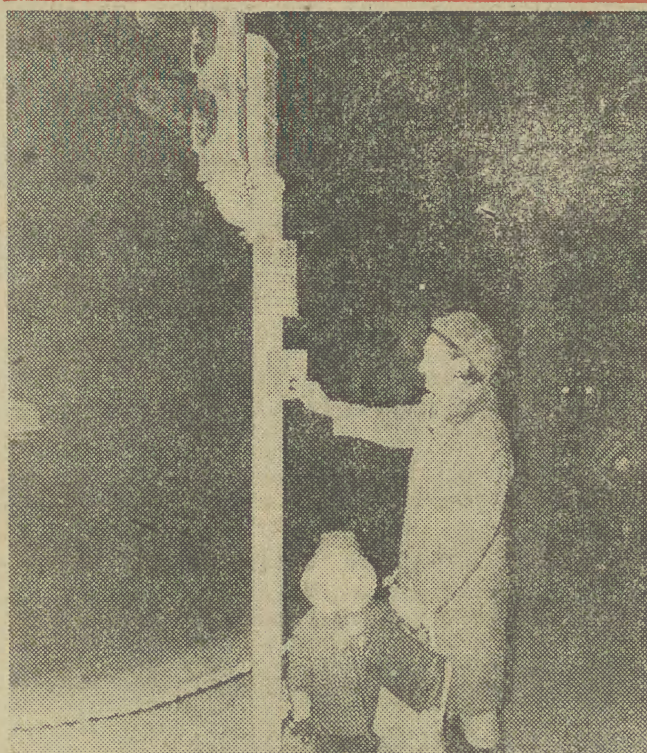
Krytykować można nie tylko innych, lecz także siebie. Ruch komunistyczny od dawna wpisal do indeksu swych podstawowych norm życia partyjnego zasadę samokrytyki. Jaki robi się z niej użytek dzisiaj? Czy zdarzają się zebrania, gdzie oręż samokrytyki jest używany i służy właściwym celom? W świetle wyników badań stwierdzić należy stopniowy renesans i tej zasady życia partyjnego.

Najczęściej wypowiedzi krytyczne na własny temat można usłyszeć na zebraniu z ust

Być może szeregowi towarzysze uważają, iż nie muszą dokonywać samokrytycznych ocen na forum organizacyjnym skoro nie czynią tego towarzysze sprawujący funkcje kierownicze. Samokrytyka, jej częstotliwość i charakter, są niewątpliwie wskaźnikiem poczucia odpowiedzialności przed partią. Zadać w głosie krytycznym oznacza najczęściej zniechęcać od innych. Za wszystko są wtedy odpowiedzialni bliżej nieokreśleni „oni”. Zadać w głosie samokrytycznym, to żądać naprawy krytykowanego stanu rzeczy od samego siebie, uzależnić ją od własnej aktywności. W akcie samokrytyki manifestuje się więc nie ped do ekshibicyjnego pokazywania sadzi siebie, lecz poczucie ważności partyjnego kolektywu, związku z nim i indywidualnej, osobistej odpowiedzialności za jego działanie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Zrealizowane postulaty Czytelników „Gazety Krakowskiej”



Ta matka z dzieckiem może już przejść spokojnie. Fot. W. Klag

Sygnalizacja świetlna przy ul. Konopnickiej i Wielkiej

Piękny prezent gwiazdkowy przywieziony do służy sygnalizator. Po ok. 20-30 sekundach du Dróg i Zieleni mieszkańcy od chwili naciśnięcia przycisku. Podwawieskiego i Kozłowska. czerwone światło wstrzymuje. Wezwać bowiem uruchomiono na prześlicznych przez jezdnię ulicy Konopnickiej (naprzeciwko stadionu „Garbarni”) i Wielkiej (przy skrzyżowaniu z ul. Zakładach Urzędzeń Teletechnicznych, a montażu dokonały w ciągu 10 dni ekipy Kolejowego Zakładu Zabezpieczenia Ruchu i Łączności.

Wezwać w godzinach popołudniowych odwiedziłyśmy te przejeżdżające. Panował duży ruch. Ludzie wracali z pracy do domów. Wszyscy z ułga przyjęli wprowadzenie usprawnienia. Co chwila fala przechodniów bez kolizji przekraczała jezdnię. Jak nas poinformował funkcjonariusz rzeszy kierujący resekcją sygnalizacji świetlnej. Nie da się chodnie. Pięć zamierzających przekroczyć jezdnię, naciskają przycisk z podświetloną białą strzałką umieszczony na skrzynce, zyskując wypadek. (wam)

Wzorem innych miast po raz pierwszy w Krakowie właśnie tutaj zastosowano światła, które mogą uruchamiać sami przechodniowie. Nie da się chodnie. Pięć zamierzających przekroczyć jezdnię, naciskają przycisk z podświetloną białą strzałką umieszczony na skrzynce, zyskując wypadek. (wam)



Moje pytanie wywołało nową nieprzerwaną tyradę: — On ją zastrzelił i zostawił w kałuży krwi, ale ja opowiedziałam ciotce Alicji i policjantom i sąd się nim zajął ale teraz zaczął wszystko od nowa...

— Z Heleną? — Tak i to moja wina. Ja się do tego przyczyniałam. Zdawało się, że to przyznanie do winy sprawiło jej niesamowitą przyjemność. Jej wygląd i zachowanie świadczyły o głębokim kryzysie emocjonalnym — Lepiej nie zadawajmy jej teraz żadnych pytań — powiedziałam. — Wątpię, czy w tej chwili potrafi rozróżnić prawdę od kłamstwa. — Nie potrafię? — wtrąciła złośliwie. — Wszystkie co pamiętam to prawda, a pamiętam wszystko od pierwszego roku życia, wszystkie

— Pani Bradshaw pozwala mi korzystać z aparatu domowego. Zostawiłem ich i ruszyłem wzdłuż podjazdu do głównego budynku. Mgła dotarła już nawet tutaj. W domu panowała cisza, ale niektóre okna były oświetlone. Otworzyła mi pożądaną smagła kobieta w bawelnowej sukni. Nim jeszcze zdążyłem coś powiedzieć, zakomunikowała mi, że doktora Bradshawa nie ma w domu, a pani Bradshaw właśnie kładzie się spać. — Chcę tylko skorzystać z telefonu. Jestem przyjacielem tej młodej pani, która mieszka w portierni. Przyjrzała mi się podejrzliwie. — To bardzo pilne — powiedziała. — Ona potrzebuje lekarza. — Jest chora? — Bardzo chora. — To nie powinien jej pan zostawić samej. — Nie jest sama. Mąż jest przy niej. — Ale ona nie ma męża! — Nie bedziemy teraz o tym dyskusować. Pozwoli mi pani zadzwonić? — Z ociąganiem cofnęła się i wpuściła mnie do pełnego książek gabinetu, gdzie na biurku paliła się lampa. Wskazała mi stojący obok telefon i czujnie zajęła miejsce przy drzwiach. — Czy mógłbym porozmawiać bez świadków? Może mnie pani zrewidować kiedy będę wychodził. — Warknęła i wyszła. Chciałem zadzwonić do Heleny do domu, ale nie figurowała w książce telefonicznej.

Dr Godwin na szczęście był i sam odebrał telefon. — Nazywam się Lew Archer. Przed chwilą rozmawiałem z dziewczyną, która twierdzi, że kiedyś była pańską pacjentką. Nazywa się z domu Dolly albo Dorota McGee. Niedobrze z nią. — Dolly? Nie widziałem jej dzieciędo ale jedenaście lat. Co jej dolega? — To pan jest lekarzem! Myślę, że powinien ją pan zbadać natychmiast. Histeryzuje, mówiąc delikatnie, bez ładu i składu mówi o jakimś morderstwie. — Westchnął ciężko. Drugim uchem słyszałem zachrypły głos pani Bradshaw, która wolała z góry wewnętrznych schodów: — Co się tam dzieje, Mario? — Ta dziewczyna, Dolly, ponoć zachorowała! — Kto powiedział? — Nie wiem. Jakis facet. — Dlaczego mi nie powiedziałaś, że zachorowała? — Właśnie powiedziałam... — Dr Godwin mówił stłumionym głosem: — Wcale się nie dziwię, że ta historia znów wypłynęła. Kiedy była dzieckiem, w jej rodzinie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, a ona ponosiła konsekwencje. Była wówczas w okresie tuż przed dojrzewaniem i bardzo to ciężko przeżyła. — Próbowałem przerwać mu ten medyczny wykład: — Jej ojciec zabił matkę, prawda? — (Ciąg dalszy nastąpi)

Telewizja NAPRZOD—WYSTĄP! Zanim nas pochłonią świateczne programy, w których Rozrywka rozzerwie zapewne większość telewizyjną na kawalki śmiechu warte — warto chyba jeszcze powrócić do bieżących programów. A uzbierało się do dziś co najmniej kilka pozycji, które zastąpiłyby na bieżąco uwagę odbiorcy. Poniedziałkowe przedstawienie Teatru TV, czyli Iwana Radajewa „Czerwone i brnate”, „Polska 71-72”, czyli reportaż z życia Polaków w dwóch ważnych latach — i koncert z okazji 50-lecia ZSRR w Teatrze Wielkim w Warszawie. Sądzę, że dąłoby się wykresić jakąś wspólną linię, która złączyła wszystkie te programy. Albowiem dla każdego z nich można by wypisać — jako motto — myśl przewodnią warszawskiej imprezy na złoty jubileusz Kraju Rad: „Komunistyczny — naprzód wystąpi!” W sztuce Radajewa motyw ten nie wymaga szerszego uzasadnienia. Rzecz dotyczy słynnego procesu lipskiego sprzed 38 lat — gdzie „brnate”, czyli hitlerowskie siły III Rzeszy, po raz pierwszy, oficjalnie przed opinią światową — a wykorzystując przewagę swego terenu — wystąpiły przed sądem niemieckim, aby zmałdżyć „czerwone” (czyli komunizm), uosobiony w postaci podądnego Dymitrowa. To dramatyczne starcie przyniosło brunatnym faszystom nie tylko porażkę prestiżową, ale i ośmieszenie. Ośmieszenie przerodziło się w uścisłość. Reszta znana, niestety, z historii. I wojny. Nie tylko w odniesieniu do ruchu komunistycznego. Tyle, że wobec komunistów zastosowano szczególnie bestialskie metody odzetu. Także za lipską naukę. Dramat bułgarskiego autora podkreślił ową nieugiętą postawę ideową komunisty. Szkoda, że

w tzw. wtykach pobocznych nadał on ludziom sprawom codziennym wymiary nazbyt pomnikowo-patetyczne. „Polska 71-72” była — w zamierzeniu b. ambitywny — przeglądem wydarzeń po pamiętnym grudniu 1970 roku. I tu — starano się pokazać, jak postawy prawdziwie komunistyczne w partii nakazują wystąpić naprzód ludziom biorącym odpowiedzialność za losy kraju i narodu, aby nie dopuścić do kryzysu wartości nadzwyrodnich: zaprzaczenia ideowego trwałych zdobyczy w stroju Polski Ludowej. Odnosiło się jednak wrażenie, że twórcy tego kalejdoskopu filmowego nie dotrzykali kroku samemu tematowi. Rozmieniło go na drobne między wielkością zdarzeń politycznych a schematami produkcji i stereotypowymi obrazkami codzienności oraz oświetlenia. Innego rodzaju odświeżeniem był scenariusz jubileuszowego koncertu na 50-lecie ZSRR. Tu umiejętnie podchwyciono polskie, międzynarodowe — obok radzieckich — wątki programowe. Koncert nie stał się więc zwykłą laurką „ku czci” pieruszego państwa socjalistycznego, ale obfitował w oryginalne pomysły splatające święto narodów i republik radzieckich z historią polskich komunistów oraz znaczących złożeń przeobrażeń, którym patronuje hasło: „komunistyczny — wystąpi!” Ten monumentalny program, skomponowany przy użyciu wielu środków sceniczno-estradowo-filmowych odbiegał w przeważającej mierze od sztampowych imprez typu akademickiego. Miał też i pewne przeladawanie obrazami, ale w sumie był to kawał widowiskowego Teatru Faktu — dramaturgii walki, pracy, liryki a nawet humoru. Z oddechem dynamizmu, którego chyba nie oddała w pełni transmisja TV. Tak, jak i owej atmosfery bezpożycności, którą podtrzymywały reakcje widowni. Kompozycja rytmiczna, bo łatwo wpaść w plakatowość. I zamienie w koturny, co jest po prostu życiem. BOB

Wbrew pozorom, nie będą to wrażenia „specjalnego korespondenta” z Kolumbii, Peru czy Gwinei, rozpoczęte opisem mistycznych starań zmierzających do otrzymania wazy wjazdowej. Między zwrotniki mnie dotąd diabli nie ponieśli (a szkoda), natomiast w służbowej delegacji wypisano: „Udaje się do Gdańska”.

Z zdobyciem przepustki nie było żadnych kłopotów, powodowałem więc od bramy portu gdańskiego w prawo skos, przez płatnie torów i obszedłem kanał gęsto pokryty stakami, barkami i holownikami skreślone w Nabrże Marchlewskiego. „To tam, przy końcu, jakieś 200 metrów, łatwo poznać” — wskazał ktoś drogę. Typowy portowy krajobraz: nad głową pracują olbrzymie dźwigi rozładowujące z dwóch tysięcy ton cytryn — M/S „Głogów”. Szerokim nabrzeżem z lewa i z prawa, w pozornym nieładzie, przesuwają się ciężarówki napezniające towarami, albo czekając na swoją kolej. Przetaczane zestawy wagonów co chwile przesłaniają niskie szare budyneczki upstrzone tablicami „No smoking” i „Nie palić”. Rozglądam się za swoim i wreszcie — jest, szary jak inne, jednopiętrowy i o dziwo jeszcze mniej-

przeważa drzwi do poszczególnych komór dojrzewania. Każda ma powierzchnię około 40 m², 2,5 m wysokości, a więc niewielkie. Pod sufitem małe, szczelnie zamknięte okienka, ściany dokładnie wyłożone materiałem izolującym. Żelazne drzwi z judaszem na wysokości oczu. Wyposażenie jeszcze skromniejsze niż w celi więziennej: dwa-trzy piecyki do podgrzewania i tyłu dmuchaw chłodząco powietrza. Termostat.

— Bo dojrzewanie — kierownik produkcji wprowadza w tajniki swego fachu — polega właściwie na chłodzeniu bananów. Reszta dzieje się sama. Albo prawie sama — poprawia się szybko.

Przychodzące do nas banany mają temperaturę 12°C, a te — powinny mieć 15—16°C. („Te” chłodzi się przed wysyłką, krając w czymś w rodzaju mini-wyciągu krzeselkowego po olbrzymim korytarzu. Pan Białuk wyjmując nagle z kieszonki coś, co brałem dotąd za służbowy długopis, zdejmuję zakrętkę i trzpień wbija w żółty owoc. Rteć w termometrze szybko opada. „O, jest szesnaście!” (Nasza praca, mówiąc w skrócie, polega na ogrzaniu otrzymanego transportu bananów o te 3—4 stopnie do szesnaściu. Zamiana skrobi

GDZIE BANAN DOJRZEWA...

szy. Od magazynu mydlarni różni się tylko portowym otoczeniem i skromną tabliczką „Banana gdański”. Wbrew spodziewanym żadnym szklarni, inspektów, w okolicy niczego co by choć trochę kojarzyło się mogło z palmiarnią.

— Czy to tutaj? A jakże! Tutaj! Wszystko na miejscu. Na pieterkę biuro handlujące owocami południowymi, w piwnicy dojrzewania.

Dyrektor Ileczo zaczyna od przyklepienia mi na notatkach małego niebieskiego znaczka — który nieraz można znaleźć w kupionym w sklepie bananach — z napisem Chiquita. — Chiquita znaczy dziewczynka — mówi — i rzeczywiście banan wymaga takiej opieki jak mała dziewczynka. Nie znosi zmian temperatury; poniżej plus dziesięciu marnie, powyżej 24 stopni — zaparza się. Zie znosi transport, więc drogę morską z Kolumbii odbywa na specjalnych stakach niszczym pasażer pierwszej klasy: w niewielkich kłuchach z pełną klimatyzacją. Kiedyś na początku próbowano dać oszczędności przewozić banany polskimi drobnicowcami, ale nie było oszczędności, tylko straty. Nasza flota nie posiada „bananowców”, choć produkują je nasze stocznie.

Jeszcze gorzej z transportem lądowym. Brakuje odpowiednich samochodów, więc próbujemy domowymi sposobami dostosować te, które są.

Na biurku pojawiają się różnojęzyczne kolorowe plansze i instrukcje. Na jednej różne fazy dojrzewania banana: na górze intensywnie zielony, pachnący jak wiosenna mizeria, a zawierający tylko jeden procent cukru i aż dwadzieścia skrobi. Takie się je zrywa. („A właśnie! Nie można by jeszcze trochę poczekać, dopłacić i kupować banany już zupełnie dojrzałe? Po co te wszystkie kłopoty?” „Panie, wtedy dopiero byłoby kłopoty. Toż nawet samolotem byłoby tego nie przysięż, bo wszystko by w drodze wygnęło. Mówię, że to delikatny owoc.”) Na tej samej planszy najniżej owoc najdojrzalszy: żółty w brązowe cętki. Taki ponoć najsmaczniejszy — aromatyczny i słodki (już osiemnastie procent cukru, a tylko półtora skrobi).

Inna plansza: pięciogłówniowe losy banana od momentu zerwania do chwili, gdy wryziemy się w jego miąższ. Trzy tygodnie na staku, tydzień w dojrzewalni, kilka dni podróży do i od morza.

Jeszcze muszę zanotować, konieczne! że jeśli sprowadzamy na statystycznego Polaka trzy banany, to połowa ich dojrzewa właśnie tutaj.

Dopiero teraz mogę zejść obejrzeć to „tutaj”. Olbrzymi piwniczny korytarz, z którego

w cukier, jaka zachodzi w dojrzewających owocach, jest reakcją egzotermiczna, to znaczy taka, podczas której wydzielają ciepło. Gdybyśmy banany w komorze pozostawili sobie samym, zaparzyłyby się, bo po dwóch dniach mielibyśmy już tu temperaturę 40 stopni! I dlatego — co najważniejsze w procesie dojrzewania bananów — musimy je chłodzić, by w pomieszczeniu cały czas była jednakowa temperatura.

Oczywiście wszystko to powiedziałem w znacznym uproszczeniu. Musimy jeszcze zapewnić dojrzewającym owocom odpowiednią wentylację, wprowadzamy też do komór niewielkie ilości „banargu”, gazu sprowadzanego z NRF, by cała partia towaru dojrzewała równomiernie... No, ale to już są mało interesujące detale.

Dyrektor Ileczo, do którego znów powróciłem, darzy banany dużym sentymentem. I dlatego narzeka na handel:

— „Panie, szlag mnie trafia, gdy idąc ulicą widzę na wystawie zielone banany. Toż tyle razy zwracam handlowcom uwagę: poczekajcie jeszcze z dzień, dwa, dojdą w ciepłe i wtedy nawet sprzedają je taniej. I mówię to kierownikowi sklepu, a on mi: I pan będzie za mnie ubytki płacił?” Nie zależy mu na kliencie, nie zależy na towarze, tylko aby mi w głowie. Przecież jak mu towar zmarźnie na wystawie, to dopiero będzie miał ubytki. Albo połży taki banany w magazynie obok cebuli i pietruszki i zadowolony. A potem ktoś to kupi, płaci jak za banany, a dostaje towar o smaku cebuli. Od lat z tym walczymy, a poprawy żadnej.

Podobnie jest zresztą z cytrusami. Jak można sprzedawać zielone cytryny czy mandarynki? Pewnie, że one w smaku niczym od tych żółtych się nie różnią, ale ta zieleń odstrasza klienta, który chce mieć towar „dojrzały”. Hurtownia powinna zielone owoce dożycić... nie, niekoniecznie pędzić, ale komu się chce to robić?

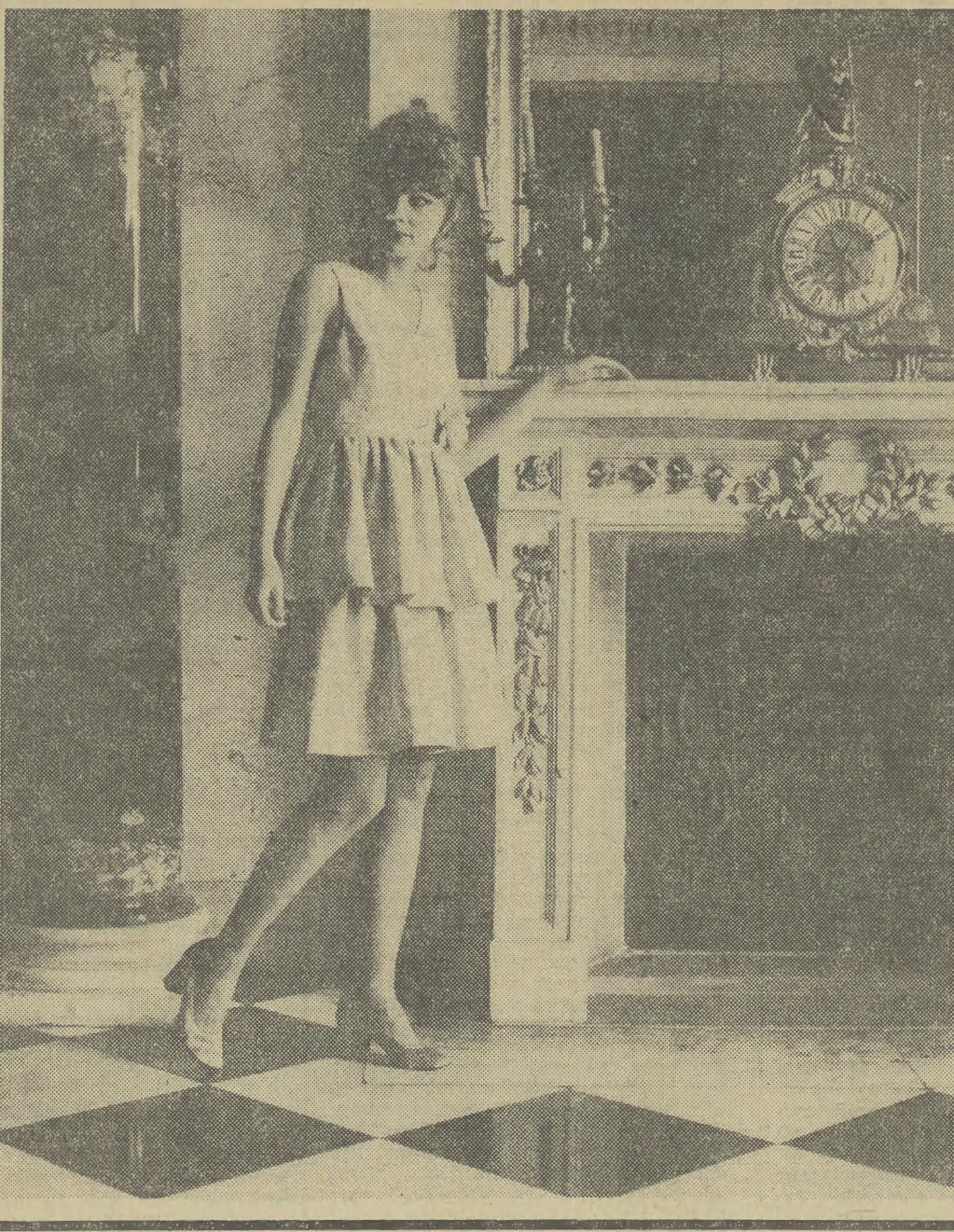
Mało być o dojrzewaniu bananów, a kończyć się — jak wiele artykułów — narzekaniem na handel. Ale ponieważ i klient nie sa czasem bez winy, jeszcze dwie rady dla Ciebie, Czytelniku, jeśli już kupiesz lub dopiero zamierzasz kupić banany pod choinkę.

1. Nie kładź ich do lodówki, gdy chcesz przechować dłużej — połóż w przewiewnym miejscu, w temperaturze 12—13 st. C. Mogą tak leżeć i dziesięć dni bez szkody.
2. Jeśli kupiłeś banany nie całkiem żółte, poczekaj dwa dni. Gdy poleżą w ciepłe, nabiorą odpowiedniego smaku i zapachu.

A wtedy — SMACZNEGO życzy

MARIAN SZULC

ZA PIĘĆ DWUNASTA



Treść partyjnego zebrania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3) Zbędne byłoby dodawać, że tak właśnie rozumiana odpowiedzialność jest najsukieczniejszym środkiem nie tylko do poprawy, ale i przeciwdziałania możliwości popełnienia

SKUTECZNOŚĆ ZEBRAŃ

Ostatnim, ale na pewno nie najmniej ważnym, elementem przycyliśmy atmosferę życia partyjnego jest przekonanie o skuteczności postulatów zgłaszanych na zebraniach. Ponad połowa naszych rozmówców twierdzi, że zgłaszane postulaty są wnikliwie rozpatrywane przez kierownictwo polityczne i gospodarcze zakładu, i — w miarę możliwości — realizowane. Rozmówcy w większości stwierdzają przy tym, że częściej i pełniej reagują na te postula-

ty władze partyjne niż gospodarcze. Przypomnijmy, że tak właśnie rozumiana odpowiedzialność udzielają się innym. Być może obawa przed szerszą krytyką na zebraniach OOP i POP. Część rozmówców skłonna jest widzieć w tym fakcie pewne wyobcowanie partyjnego kierownictwa zakładu spod kontroli oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych.

Zdaniem 10 proc. rozmówców krytyka na zebraniach partyjnych nie opłaca się. Nie tylko, że nie osiąga się postulowanego skutku, ale jeszcze ma się przykrości. Można by oczywiście powiedzieć — tylko 10 proc., zatem w ogromnej większości przypadków wszystko jest w porządku. Wątpliwość, czy wolno nam uczynić takie uogólnienie. W rzeczywistości bowiem wystarczy, aby co 10 „towarzysz subiektywnie czuł się zadowolony

— pominąć należy w tej chwili kwestię obiektywnej prawdy — aby atmosfera nieufności udeiliła się innym. Być może obawa przed szerszą krytyką na zebraniach OOP i POP. Część rozmówców skłonna jest widzieć w tym fakcie pewne wyobcowanie partyjnego kierownictwa zakładu spod kontroli oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych.

Mer MARIAN NIEZGODA

W Sukiennicach i na Wawelu

Pięknym koncertem muzyki barokowej w Sukiennicach uświetniona upływający rok Cappella Cracoviensis. Był to chyba najlepszy występ w dotychczasowych dziejach młodego zespołu, którym kieruje Stanisław Galiński. Trzeba przede wszystkim stwierdzić, iż brzmienie kameralnej orkiestry uzyskało niepomniernie na wolorach, nabrało miękkości i łagodności, idealnej czystości stroju we współbrzmieniach. W KONCERCIE NA SMYČKACH A-DUR Vivaldiego oraz CONCERTO GROSSO G-MOLL OP. 6 NR 8 Corelliego zwracały uwagę wyraziste kontury formalne i kontrasty dynamiczne. Okazało się, że można porazić sobie z ogromnym pogłosem sali „Holdu Pruskiego”, uszykane nawet w tych warunkach wysublimowane piano. W utworze Corelliego pewne wątpliwości wzbudziła tendencja do romantycznej zaakrabiania frazy w grupie „concertino”, muzykującej zresztą bardzo pięknie, wypracowanym dźwiękiem. Atutem zespołu stało się znakomite sgranie instrumentalistów w ramach poszczególnych głosów, i to także w trudniejszych technicznych figuracjach.

W KONCERCIE KLAWESYNOWYM D-MOLL Bacha wystąpiła Elżbieta Stefańska-Lukowska. Tu nie udało się już uzyskać optymalnych proporcji brzmieniowych i mozaiki dźwiękowej partii solowej — niesłychanie delikatnej, mistycznej, olśniewającej techniczną biegłością — brako trochę napięcia. Ciężkowska wykonawcą był utwór zamykający programi późnobarokowy KONCERT NA KLAWESYN I FLET D-MOLL Corrette'a. Partię fletu wykonała Barbara Świątek.

Na Wawelu koncertowała zaś Barbara Górzyńska, laureatka III nagrody w ostatnim Konkursie Winiawskiego. Doceniając w pełni wielki talent i romantyczną pasję młodzieńkiej skrzypaczki, niewątpliwie bogaty i ciepły w barwie dźwięk jej instrumentu we fragmentach kantylenowych, muszę stwierdzić, iż jej gra raz po raz nieuspólnieścią intencji i rezultatu. Jest niekiedy poprawna w bardzo akademickim sensie tego słowa (ADAGIO E-DUR KV 261 Mozarta), innymi znowu razy usiłuje maskować „siłą przecięcia” pewne niedostatki dźwiękowe i techniczne (POLONEZ D-DUR OP. 4 Winiawskiego). Korzystnie wypadła solistka w muzyce Isay'a i Szymanowskiego („Driady i Pan” z Mitów). Ow fantazyjny, mglisty lub migolliwy w swym kolorystyce świat dźwiękowy muzyki pierwszych dziesięcioleci naszego wieku bardziej chyba odpowiada młodej skrzypaczce niż muzyka dawna, klasyczna.

LESZEK POLONY

Czy istnieje teatr?

Na to pytanie starali się w czasie ostatniego Wieczoru Wawelskiego odpowiedzieć Konstanty Puzyna i Jerzy Grotowski. I jeden i drugi żywią nieufność do sceny tradycyjnej, z tym że kierownik wrocławskiego Laboratorium realizuje już swoją wizję teatru. Wprawdzie zastrzegła się wyraźnie, że nie ma programu, ale przecież uważa teatr, widowisko teatralne za taki sposób wspólnego działania ludzi — aktorów i widzów — aby wywołali w nich pragnienie, odrzucić maskę, zmścić niejako do szerszości. W tym sensie teatr Grotowskiego ma być bliski obrzędowi sakralnym.

Puzyna — teoretyk, recenzent, wytworny stylistyka uważa, że teatr obelżony planem widowiskowym, finansowym, sprawami personalnymi (a raczej — rozgrywkami) nie spełnia tej roli, jaką mógłby i powinien odgrywać w społeczeństwie współczesnym. Z taką uwagą Puzyna więc obserwuje rozwój sceny amatorskiej, głównie studenckiej, która uwalnia od różnego rodzaju zabiegów administracyjnych może pełniej odpowiadać na pytania, jakie zadają sobie ludzie.

Pozornie tylko dwaj rozmówcy w Sali Senatorskiej klócili się, pozornie odwołali teatrowi prawa do autentycznego poruszenia wyobraźni człowieka. W gruncie rzeczy, w konkluzjach obydwa znaczący teatru przyznali, że może on spełnić określona rolę artystyczną, że są w nim zjawiska budzące zainteresowanie. Tak więc byliśmy świadkami budowy pełnego programu, polegającego na nierozdzielnym zaprzeczeniu istnienia sceny w ogóle. Chciałoby się powiedzieć przy tym, że odruch zniecierpliwienia wobec konwencji artystycznych i w ogóle wszelkich konwencji, uwiązanie z towarzyszy, prezentowany był w otoczeniu nader interesującym: sceny biblijne — budowa Arki Noego, potop, po potopie, skomponowane są — zgodnie z pewnymi regułami i literaturkami i plastycznymi. Przecież tym wielkim dziełem nie wyszło to na źle! Tak więc samo wnętrze, w którym przemawiali do nas dwaj teatrolodzy, stanowiło przykład żyjącego dla sztuki, jasnego programu. Najważniejszą sprawą w działaniu artystycznym, można by powiedzieć, po wystąpieniu Puzyny i Grotowskiego, jest odpowiedź na pytanie: czego chce odbiorca sztuki, społeczeństwo? Ba, o tym niewiele wiedzą chyba nawet tacy znaczący przedmioty, jak wspomniany tutaj dwaj zbuntowani panowie.

OLGIERD JEDRZEJCZAK

PS. I znowu program literacki Wieczoru Wawelskiego był bogatszy i bardziej interesujący od programu muzycznego. Te uwagi dedykujemy organizatorom imprezy, którą prowadzi się według określonych zasad.

W dniu 19 grudnia 1972 r. zmarł nagle

prof. dr inż. ANDRZEJ SADOWSKI

profesor zwyczajny w Instytucie Technologii Maszyn i Metaloznawstwa Wydziału Mechanicznym Politechniki Krakowskiej, dyrektor Instytutu Obróbki Skrawaniem, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, wybitny specjalista z dziedziny technologii budowy maszyn.

Odszedł od nas zasłużony długoletni pracownik, znany naukowiec, ceniony wychowawca młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

Rektor i Senat, Komitet Uczelniany PZPR i Rada Zakładowa ZNP Politechniki Krakowskiej oraz Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego, POP PZPR, Rada Oddziałowa ZNP, Wydziałowa Organizacja ZMS i ZSP

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 grudnia 1972 roku, zmarł nagle

prof. dr inż. ANDRZEJ SADOWSKI

profesor zwyczajny, dyrektor Instytutu Obróbki Skrawaniem, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla m. Krakowa, Złotą Odznaką Związku Zawodowego Metalowców i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym żegnamy zasłużonego pracownika nauki, wybitnego metalologa, wychowawcę szeregu młodych naukowców, wieloletniego i doświadczanego Przewodniczącym, współtwórcę naszego Zakładu, oddanego jego zawodowi, szlachetnego i prawego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, OOP PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY ZAKŁADU DOŚWIADCZALNEGO IOS

Prof. dr KAZIMIERZ SOWA

profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, założyciel, długoletni przewodniczący i zastępca kierownika Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotą Odznaką Stowarzyszenia Księgowych, zmarł dnia 17 grudnia 1972 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 grudnia, o godz. 12.30, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Odszedł od nas serdeczny Kolega, ceniony nauczyciel, wychowawca i opiekun kiero-wych oraz wybitny teoretyk nauki rachunkowości.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Wolewódzkiego w Krakowie Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

Pełni głębokiego żalu zawiadamiamy, że w dniu 19 grudnia 1972 r. zmarł nagle

profesor zwyczajny

dr inż. ANDRZEJ SADOWSKI

urodzony 30 listopada 1920 roku, dyrektor Instytutu Obróbki Skrawaniem, profesor Politechniki Krakowskiej, a przede wszystkim wybitny naukowiec, niestrudzony wychowawca młodych pokoleń inżynierów polskich, długoletni, zasłużony działacz Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, odznaczony Złotą i Srebrną Odznaką NOT, wiceprzewodniczący Oddziału Wolewódzkiego NOT, przewodniczący Rady Osrodka Doskonalenia Kadr SIMP.

Cześć Jego pamięci!

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich Zarząd Oddziału w Krakowie

JERZEMU LANGEMU

kierownikowi Działu Ekonomiczno-Socjalnego naszego przedsiębiorstwa — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja i załoga Przedsiębiorstwa Robót Odkrywkowych i Budowlanych w Krakowie

Tow. ZDZISŁAWOWI CZECHOWI

składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Kierownictwo i pracownicy Zarządu Okręgowego Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 grudnia 1972 r., zmarł nagle

JAN MUCHA

nasz długoletni pracownik, wzorowy kierownik, nieodżałowany kolega.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa w Nowej Hucie

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Hutnicze Przedsiębiorstwa Remontowe — Zakład Remontowy Hutniczych w Nowej Hucie — zatrudni techników:

- ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- MURARZY BIAŁYCH I CZERWONYCH
- DEKARZY I BLACHARZY
- TOROWYCH
- MALARZY KONSTRUKCYJNYCH
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I AUTOGENICZNYCH
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych o specjalizacji mechanicznej i energetycznej.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w hutnictwie
- dodatkowy 14-dniowy urlop na stanowiskach gorących
- możliwość nauki zawodu i podwyższania kwalifikacji
- skieroowania na wczasy do własnych ośrodków w górach i nad morzem
- bezpłatne zakwaterowanie w komfortowych hotelach pracowniczych w Krakowie-Nowej Hucie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, Nowa Huta, Kombinat, budynek nr 80, drugi przystanek tramwajowy od Dyrekcji Huty im. Lenina w stronę Walecwin, tramwaj nr 4 spod dworca w Krakowie. K-12627

Do MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Technikum Rolnicze w Brnlu, powiat Dąbrowa Tarnowska — rozszerza nadal swoją działalność kształceniową. Obecnie czynne są w tej placówce:

- ◆ 3-letnie Technikum Rolnicze
- ◆ Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza
- ◆ Zasadnicza Szkoła Rolnicza
- ◆ 3,5-letnie Zaoczne Technikum Rolnicze.

Dla tych, którzy ukończyli Zasadniczą Szkołę Rolniczą, Szkołę Przystosowania Rolniczego lub Zespół Przystosowania Rolniczego i pragną zdobyć średnie wykształcenie rolnicze, od 1 lutego 1973 roku uruchamia się 3,5-letnie telewizyjne Technikum Rolnicze, obejmujące siedem semestrów. — Jest to zupełnie nowa forma kształcenia, bez konieczności odrywania ucznia od pracy (nauka w domu).

W związku z tym OGŁASZA się obecnie WPISY do Zaocznego Technikum Rolniczego — oraz do 3,5-letniego telewizyjnego Technikum Rolniczego.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- 1) życiorys
- 2) świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Rolniczej, Szkoły Przystosowania Rolniczego lub Zespołu Przystosowania Rolniczego
- 3) zaświadczenie z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej
- 4) odpis z dowodu osobistego
- 5) dwie fotografie
- 6) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Podania należy kierować pod adresem: Technikum Rolnicze w Brnlu, powiat Dąbrowa Tarnowska, p-ta Olesno, w terminie do dnia 25 stycznia 1973 roku.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Szkoły, telefon Olesno nr 3, codziennie, z wyjątkiem niedziel, do godziny 15.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1972 roku, zmarł nagle w Krakowie

prof. zwyczaj. dr inż. ANDRZEJ SADOWSKI

dyrektor Instytutu Obróbki Skrawaniem, członek Sekcji Technologii Maszyn Komitetu Podstaw Konstrukcyjnej i Technologii Maszyn PAN, członek wielu komisji Polskiej Akademii Nauk, Krakowskiej Rady Nauki i Techniki, Rady Naukowej Instytutu Technologii Maszyn i Metaloznawstwa Politechniki Krakowskiej, Rady Naukowej d/s Metalologii przy PKNiM, z-ca przewodniczącego Oddziału Wolewódzkiego NOT w Krakowie, członek Polskiego Komitetu Pomiarów i Automatyki NOT, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, honorową Odznaką ZNP, Złotą Odznaką Miasta Krakowa, honorowymi i złotymi odznakami NOT, SIMP, ZSM, Złotą Odznaką Racjonalizatora Produkcji. W Zmarłym Instytutu Obróbki Skrawaniem traci zasłużonego, wieloletniego Profesora i Dyrektora, wybitnego uczonego, niestrudzonego organizatora, człowieka o wielkiej ofiarności społecznej i przyjaciela młodzieży.

Trumna ze zwłokami Zmarłego wystawiona będzie w piątek, 22 grudnia, o godz. 11, w sali Rady Naukowej IOS w Krakowie, ul. Wrocławskiej 37a.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpołudniowego i uroczystości pogrzebowe odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 15.15, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY INSTYTUTU OBRÓBKII SKRAWANIEM w Krakowie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1972 r. zmarł nagle

prof. dr inż. Andrzej SADOWSKI

profesor zwyczajny i członek Rady Naukowej w Instytucie Technologii Maszyn i Metaloznawstwa Politechniki Krakowskiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą i Srebrną Odznaką NOT, wiceprzewodniczący Oddziału Wolewódzkiego NOT, przewodniczący Rady Osrodka Doskonalenia Kadr SIMP.

W Zmarłym tracimy zasłużonego pracownika naukowo-dydaktycznego i dobrego Kolegę.

Rada Naukowa, Dyrekcja i Oddziałowa Organizacja PZPR oraz pracownicy Instytutu Technologii Maszyn i Metaloznawstwa Politechniki Krakowskiej

W związku ze śmiercią

PROF. DR KAZIMIERZA SOWY

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, POP PZPR, Rada Sp-n i Rada Zakładowa Szkoły Technicznej Pe-Te-Es w Krakowie

Dr inż. Andrzej Sadowski

profesor zwyczajny, dyrektor Instytutu Obróbki Skrawaniem, porucznik AK, najdroższy Mąż i Ojciec, zmarł nagle 19 grudnia 1972 r.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpołudniowego na cmentarzu Rakowickim, w piątek 22 grudnia, o godz. 15.15 — o czym zawiadamiają pogrzebane w głębokim żalu i smutku

żona i córki

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 grudnia 1972 r. zmarł nagle

tow. mgr Tadeusz Sereżyński

kierownik Działu Ekonomicznego, długoletni ofiarny pracownik Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Utraciłmy w Nim najlepszego Kolegę i współpracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 grudnia, o godz. 13.30, na cmentarzu Rakowickim.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR i pracownicy Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie oraz pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Tytoniowego w Warszawie

Wykonawców PRZEWOJEN SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH pierścieniowych — poszukują Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w SKAWINIE, ul. ENERGETYKÓW.

Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielni pracy proszone są o składanie ofert pisemnie lub telefonicznie, telefon Skawina nr 101, wewn. 85 lub 87. K-12681

BUDYNEK

o pow. około 250 m², nadający się na pomieszczenie biurowe

wydzierżawi, względnie kupi na korzystnych warunkach spółdzielnia pracy w Krakowie. — Budynek może wymagać remontu.

Oferty kierować: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-12737.

WOLNYCH KWATER

poszukuje na terenie miasta Krakowa i okolic — Zarząd Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego PPB HIL.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego PPB HIL — Nowa Huta, os. Złota Jesień, blok 6, tel. nr 447-40, wewn. 26. K-12683

Rodzice, Opiekunowie!

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Rybniku zawiadamia, że prowadzone są już WPISY NA ROK SZKOLNY 1973/74, do ZASADNICZYCH SZKÓŁ GÓRNICZYCH — następujących Kopalń Węgla Kamiennego Rybnickiego Okręgu Węglowego:

- ◆ „Rydułtowy” — w Rydułtowach, pow. Rybnik
- ◆ „Anna” — w Pszowie, pow. Wodzisław Śl.
- ◆ „Marcel” — w Radlinie, pow. Wodzisław Śl.
- ◆ „Rymer” — w Niedobczycach, pow. Rybnik
- ◆ „Chwałowice” — w Rybniku
- ◆ „Jankowice” — w Boguszowicach, pow. Rybnik
- ◆ „Dębieńsko” — w Czerwionce, pow. Rybnik
- ◆ „1 Maja” — w Wodzisławiu Śl.
- ◆ „Jastrzębie” — w Jastrzębiu, pow. Wodzisław Śl.

Szkoły kształcą chłopców, absolwentów klas VIII, w kierunkach:

- 1) górnik technicznej eksploatacji złóż
- 2) mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- 3) elektryk maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- 4) mechanik maszyn i urządzeń przerobczych
- 5) monter teletechnicznych urządzeń w górnictwie
- 6) monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej.

Przy każdej szkole jest bezpłatny internat. Uczniowie korzystają z licznych przywilejów, m. in. z pomocy materialnej, umundurowania i wyposażenia w niezbędne podręczniki i przybory szkolne.

Ukończenie szkoły zapewnia absolwentom ceniony i dobrze płatny zawód. — Szczegółowych informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują już teraz — Dyrekcje wymienionych Szkół.

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
RYBNIK, ul. KOŚCIUSZKI 54/56 — województwo katowickie



Szczęścia życzymy tym co grają i do «Lajkonika» zaufanie mają

Oni chronią zabytki i własne szczęście, bo los do każdego wytrwałego gracza się uśmiechnie.

WESOŁYCH I MIŁYCH ŚWIĄT oraz **POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU**, życzy
Krakowska Gra Liczbowa „LAJKONIK”

PRZETARGI

Samochodownia PKP w Krakowie, ul. Siemaszki 1, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO, NIEOGRANICZONEGO sprzeda następujące motocykle:

- 1) marki SHL-175, nr rej. KW-1882, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 3.990 zł
- 2) marki SHL-175, nr rej. KH-4076, stopień zużycia 60 proc. — cena wywoławcza 5.320 zł
- 3) marki SHL-175, nr rej. 0903-KL, stopień zużycia 65 proc. — cena wywoławcza 4.655 zł
- 4) marki SHL-175, nr rej. KW-3963, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 3.990 zł
- 5) marki SHL-175, nr rej. KW-3865, stopień zużycia 65 proc. — cena wywoławcza 4.655 zł
- 6) marki SHL-175, nr rej. KW-4592, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 3.325 zł
- 7) marki SHL-175, nr rej. RV-2200, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 3.990 zł
- 8) marki SHL-175, nr rej. 0493-RP, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 3.325 zł
- 9) marki SHL-175, nr rej. 1600-RV, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 3.325 zł
- 10) marki SHL-175, nr rej. KT-2309, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 3.990 zł
- 11) marki SHL-175, nr rej. KW-4624, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 3.990 zł
- 12) marki SHL-175, nr rej. KW-4628, stopień zużycia 65 proc. — cena wywoławcza 4.655 zł
- 13) marki SHL-175, nr rej. KW-5131, stopień zużycia 65 proc. — cena wywoławcza 4.655 zł
- 14) marki SHL-175, nr rej. KW-4625, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 3.990 zł
- 15) marki SHL-175, nr rej. PB-3169, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 3.325 zł
- 16) marki WEM-125, nr rej. RV-1715, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 1.500 zł
- 17) marki SHL-175, nr rej. KT-2720, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 3.325 zł
- 18) marki SHL-175, nr rej. RV-2024, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 3.325 zł
- 19) marki SHL-175, nr rej. KT-2309, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 3.990 zł
- 20) marki SHL-175, nr rej. KB-9398, stopień zużycia 65 proc. — cena wywoławcza 4.655 zł
- 21) marki Junak, trójkołowiec, nr rej. KX-1739, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 6.500 zł.

Wymienione motocykle można oglądać na terenie Samochodowni PKP w Krakowie przy ul. Siemaszki 1, w godz. 10-12, od dnia 3 stycznia 1973 r. do dnia 6 stycznia 1973 r., o godzinie 10.

I przetarg odbędzie się w Samochodowni PKP — w Krakowie przy ul. Siemaszki 1, w dniu 9 stycznia 1973 r., o godzinie 10.

W wypadku nie dościsia do skutku I przetargu, w dniu 9 stycznia 1973 r., II przetarg obejmujący nie sprzedane motocykle, odbędzie się w dniu 11 stycznia 1973 r., o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej motocykla, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Informacji o odbiorze wplaty wadium udziela Samochodownia PKP w Krakowie, ul. Siemaszki 1.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12691

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Okręgowy Zespół Obiektów Turystycznych w Organizacji w Krakowie — ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda przeznaczony do rozbiórki barak drewniany w Krakowie przy ul. Weneja 2.

Oferent dokona rozbiórki istniejącego baraku oraz uporządkowania placu, łącznie z fundamentami pozostałymi po rozebranej już części baraku. — Informacje o formie, kosztach oraz terminu rozbiórki można otrzymać w Okręgowym Zespole Obiektów Turystycznych w Organizacji w Krakowie przy ul. Westerplatte 5, I p.

Oferty należy składać w zalakowanej kopercie z napisem „Przetarg”, w OZOT w Krakowie, ul. Westerplatte 5, w terminie do dnia 20 stycznia 1973 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 stycznia 1973 r., o godz. 12, w lokalu OZOT w Krakowie, ul. Westerplatte 5.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12741

Krakowskie Zakłady Teleelektroniczne w Krakowie, ul. Lubelska 14/18 — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sukcesywne wykonanie w roku 1973 — 100.000 sztuk bezpieczników cewkowych z sygnalizacją typ BCS-1, z powierzonych materiałów.

Rysunki, dokumentacja konstrukcyjno-technologiczna, oraz wzory są do wglądu w Dziale ZK — przy ul. Lubelskiej 14/18.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem: „Przetarg”, należy składać w sekretariacie Zakładu, do dnia 10 stycznia 1973 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 I 1973 roku, o godzinie 11, w świetlicy Zakładu — przy ul. Lubelskiej 14/18.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12688

Rejon Budowy Dróg i Mostów w Trzebniu, ul. Pułaskiego 20, OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na stале wykonywanie przewozów materiałów kamiennych w ilości 65.000 ton, na trasach średniej długości 15 km, na terenie Olkusza, Międzybrodzia, Trzebnia, Mszany Dolnej i Kojszówki, od dnia 1 lutego 1973 r., do dnia 30 grudnia 1973 r.

Oferty należy składać w biurze Rejonu do dnia 15 stycznia 1973 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 stycznia 1973 r. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12688

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Jubiler” w Krakowie, ul. Bracka 7 — OGŁASZA PRZETARG na dostawę w roku 1973 szkieł „pleksi” do zegarków i budzików, w ilości 3.600 szt. miesięcznie, loco Magazyn Rozdzielczy Fornitur w Krakowie, ul. Gołębia 2.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 15. I. 1973 r., o godz. 10, w lokalu Dyrektora.

Oferty, wraz z wzorami, w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”, należy składać do dnia 12. I. 1973 r., pod adresem Dyrektora.

Blizszych informacji udziela Dział Usług PHD „Jubiler”, Kraków, ul. Bracka 7, telefon 547-13, 263-44.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub odrzucenia oferty, bez podania przyczyn. K-12691

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Olkuszu, ul. Sławkowska 20 — zatrudni natychmiast KIEROWNIKA budowy zieleni.

Wymagane wykształcenie wyższe ogrodnicze i 4 lata praktyki przy zieleni miejskiej. — Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr, w godzinach 7-13. K-10727

2 KIEROWCÓW-MECHANIKÓW do pogotowia technicznego, 3 KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy do pracy na terenie Krakowa, KOWAŁA, 10 ŚLUSARZY remontu maszyn budowlanych, 3 MONTERÓW silników spalinowych, 5 ŚLUSARZY-SPAWACZY, 10 MONTERÓW samochodowych, STOLARZA-CIEŚLE, BLACHARZA samochodowego, 3 ŁADOWACZY, 3 MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych, 3 KIEROWNIKÓW pociągów roboczych, 4 MANEWROWYCH z uprawnieniami PKP, 4 ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do przyrządzenia na stanowisku manewrowego, 3 SPRZĄTACZKI oraz 1000 INSPJEKTORÓW d.s. wyzn. branży budowlanej, KIEROWNIKA odcinka montażu konstrukcji stalowej, z uprawnieniami, I. BUDOWLANYCH na staż pracy, KIEROWNIKA Działu Normowania i Organizacji Pracy, STARSZEGO INŻYNIERA, Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, pracowników fizycznych w zwozidzie:

MURARZA, TYNKARZA, BETONIARZA, CIEŚLE, STOLARZA budowlanego, meblowego, SZKLIARZA, DEKARZA, BLACHARZA, SPAWACZY elektryczno-gazowych, ELEKTROMONTERÓW, MONTERÓW instalacji sanitarnych, aparaty chłodniczej, rusztowań, OPERATORÓW koparek, spycharek, ładowarek, sprężarek, DZWIĘGÓW samochodowych i ciągnikowych, MECHANIKÓW samochodowych i ciągnikowych, KIEROWCÓW I i II kat. prawa jazdy, KIEROWCÓW ciągników, ŚLUSARZY konstrukcji, remontów sprzętu ciężkiego i średniego, MALARZY konstrukcji stalowych, KOPACZY, TOROWYCH, PALACZY C.O., ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych (pomocnicze kuchenne i sprzątaczkę z terenu Nowej Huty lub m. Krakowa), PORTIERÓW I SPRZĄTACZKI w Oddziale Zarządu Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego w Hucie „Katowice” — Łosień, ul. Gołonowska 100 a.

Przedsiębiorstwo zapewnia: warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatków specjalnych — premii i nagród określonych odrębnymi przepisami. Odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele, stołówki, opieka lekarska). — Możliwość zdobycia zawodu lub podnoszenia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, w godzinach od 7 do 15, telefon nr 428-74. Dojazd spod Dworca Głównego w Krakowie — tramwajem nr „4” do przedostatniego przystanku przed Walcównią. K-11902

ZMIANY W ASORTYMENTACH PALIW W STACJACH BENZYNOWYCH

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” — informuje, że z dniem 2 stycznia 1973 r. wprowadzone zostają zmiany w asortymentach paliw w stacjach benzynowych na terenie miasta Krakowa i województwa:

Niżej podane stacje benzynowe prowadzić będą sprzedaż następujących paliw:

nr stacji benzynowej	Adres	Paliwa
85	Kraków, ul. Dietla	etylina 94
415	Kraków, ul. Wawrzyńca	etylina 78
439	Kraków, ul. Zaleskiego	etylina 78
460	Nowa Huta, ul. Bulwarowa	etylina 78 — etylna 94
495	Nowa Huta, ul. Myślenice, Rynek	etylina 78 — olej napędowy
97	Nowe Brzesko	etylina 78
873	Skawina, ul. Radziłowska	etylina 78
518	Wieliczka, ul. Krakowska	etylina 78 — etylna 94
574	Gdów, Rynek	etylina 78
103	Zakopane, ul. 15 Grudnia	etylina 78 — etylna 94
45	Andrychów, ul. Batorego	etylina 78 — etylna 94
237	Jaworzno, ul. Krakowska	etylina 78 — etylna 94
637	Zator, ul. Krakowska	etylina 78
773		

W NOWOCZESNYM MIESZKANIU!



przedmioty drobne i kunsztowne sztuki orientalnej

stanowią miły dla oka artystyczny akcent

DUŻY WYBÓR ARTYSTYCZNYCH WYROBÓW IMPORTOWANYCH Z EGIPTU, INDII, WIETNAMU, KOREI, CHIN —

polecają sklepy pamiątkarskie PHD Jubiler

◆ W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 10
◆ W NOWEJ HUCIE, PL. CENTRALNY 2.

GIPS — to nowoczesny doskonały i tani

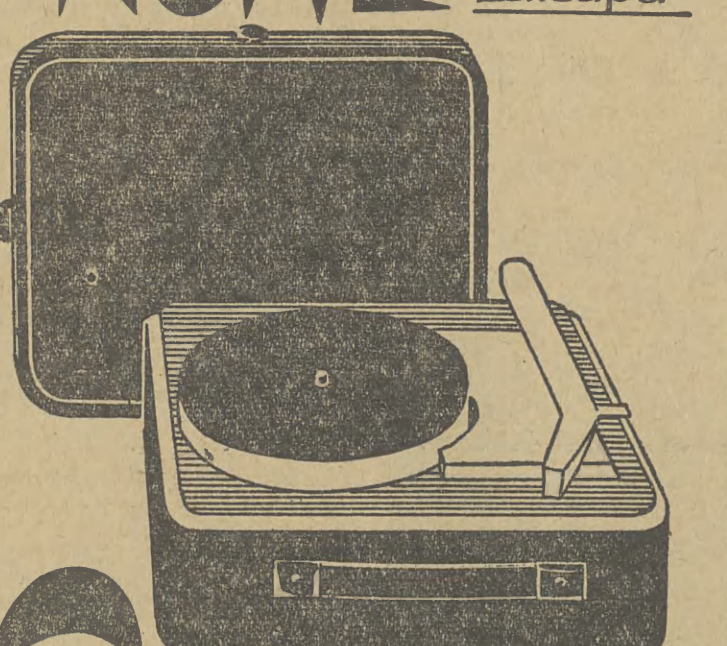
MATERIAŁ BUDOWLANY

- ◆ GIPSOWE PŁYTY DZWIĘKOCHŁONNE
- ◆ GIPSOWE PŁYTY DEKORACYJNE
- ◆ BLOKI ŚCIENNE „PRO-MONTA”
- ◆ SZPACHLE GIPSOWA
- ◆ GIPS TYNKARSKI „NIDALIT”
- ◆ GIPS BUDOWLANY

oferuje BIURO ZBYTU WAPNA I GIPSU

KRAKÓW, ul. MORAWSKIEGO 5
telefon 236-60 tel. 032466

NOWE dogodne formy zakupu



GRAMOFONÓW

Zawiadamiamy PT Klientów o wprowadzeniu zbiorowej sprzedaży gramofonów na raty, według zasady: na 1 kredyt PKO/ORS można kupić pięć gramofonów.

Raty miesięczne, przy zbiorowej sprzedaży, w zależności od ceny gramofonu, wynoszą od 20 do 150 zł. Oferujemy aktualnie gramofony:

	Cena	I wplata zł	Rata miesięczna zł
Narcyz	680	68	20
Aster	680	68	20
G-500 s	1.400	140	54
Bambino 2	1.200	120	45
Bambino 3 i 4	1.250	125	47
WG-460	1.380	138	52
EG-500 fs	2.500	250	100
GZC-110	4.000	400	150

Przy tym uprzejmie informujemy, że organizujemy w zakładach pracy zbiorową sprzedaż gramofonów przy zgłoszeniu chętnych do kupna ponad 40 osób.

Szczegółowych informacji udzielamy pod adresem: ZURT Kraków, ul. Mogińska 40, tel. nr 286-80, wewn. 25, względnie w naszych specjalistycznych sklepach!

Wkrótce KARNAWAŁ!
RADZIMY WIĘC SKORZYSTAĆ Z WYJĄTKOWO DOGODNEJ FORMY KUPNA GRAMOFONÓW. ZURT KRAKÓW



czynne będzie 25 GRUDNIA, w godz. 8-10, w STACJI OBSŁUGI ZURT

KRAKÓW, ul. SALWATORSKA 20
telefon 567-06

Przyjmowane będą zgłoszenia osobiste lub telefoniczne na naprawę telewizorów, z wyjątkiem remontów kapitalnych i wymian kineskopów. — Ceny za robociznę 50 proc. wyższe.

Polecając swoje usługi ŻYCZYMY PT KLIENTOM MIŁEGO SPĘDZENIA ŚWIĄT.
ZURT Kraków

Dyktoszenia prasowe najskuteczniejszą formą reklamą

NASZE MIASTO

Sesja DRN Nowa Huta

Przyszłoroczne plany i wydatki

Ponad 261 milionów zł — to suma dochodów i wydatków Nowej Huty w 1973 r.

Nowa Huta otrzymała Przychodnie Specjalistyczną w os. Na Skarpie i nowy żłobek. Wiele placówek służby zdrowia, m.in. Szpital im. St. Żeromskiego, poddanych zostanie generalnym remontom.

Wydatki na szkolnictwo wzrosły w porównaniu do roku ubiegłego o 15,5 proc. i wynosić będą ponad 102 mln zł. Oddane zostaną dwie nowe szkoły podstawowe, przedszkole, 2 świetlice i 2 ogrody jordanowskie. Na remonty kapitalne kilku szkół przeznacza się sumę 4.400 tys. zł.

W os. Na Skarpie będzie kontynuowana budowa szkoły mu-

zycznej i rozpoczęta budowa Domu Kultury. Z kilku inwestycji kulturalnych umieszczonych w przyszłorocznym planie warto wymienić realizację skansenu przemysłowego w rejonie strefy ochronnej kombinatu. Ogółem Wydział Kultury dysponować będzie sumą 3.306 tys. zł.

Nastąpi dalszy rozwój handlu i usług. Na os. Złoty Wiek i Tysiąclecia zostaną otwarte pawilony handlowe. Przybędzie 7 nowych punktów usługowych 42 placówki handlowe, 7 gastronomicznych i 7 usługowych objętych zostanie kapitałnymi remontami.

W 1973 r. Nowa Huta otrzyma 4884 izby mieszkalne. Na remonty bieżące i kapitalne budynków mieszkalnych przewidziano sumę 26.850 tys. zł.

Konserwacja 246 ha zieleni na terenie dzielnicy kosztować będzie prawie 4 mln zł. Uprządkowanie zostanie także al. Planu 6-letniego i okolice Kopca Wandry. Na remonty drogi i chodników przeznaczono 4.817 tys. zł. W dzielnicy przybędzie 90 nowych punktów świetlnych. Dzieki przekazaniu do eksploatacji rozbudowanego ujęcia wody nastąpi poprawa zaopatrzenia w wodę.

Przyszłoroczny plan gospodarczy i budżetowy dzielnicy został uchwalony na wrześniowej sesji DRN Nowa Huta.

(eba)



Zwinnie palce wyczarowują wszystkie barwy teatru na szklanych kulach. Choinkowe bańki to symbol grudniowych świąt, nieodłączna ozdoba świątecznych gałązek.

TEATR

LUADOWY (os. Teatralne 34): Williams: Szklana menażeria — 19.15. GROTESKA (Skarbowa 2): Lesniński: Mikołaj u Bolka i Lolka (zamkn.) — 14.30, 17. Pozostałe — nieczynne.

KINA

APOLLO: Na samym dnie (NRF-USA 18 lat) — 10, 12.30, 15.45, 18.20.15. CHEMIK: Unkas ostatni Mochanin (rum. 11 lat), DOM ZOLNERZA: Wódz Seminołów (USA 11 lat) — 15.45, 18. KIJÓW: nieczynne. KULTURA: Struktura krzyżak (pol. 14 lat) — 18, 20.15. MARIKOTA: Ten nieznośny działek (fr. 16 lat) — 15.30, 17.30. Wypadek (ang. 18 lat) — 19.20. MIKRO: Popierajcie swego szeryfa (USA 11 lat) — 18, 18.20. M.L. GWARDIA: Cromwell cz. I i II (ang. 14 lat) — 15.30, 18.15. SZTUKA: Trzeba zabić tę miłość (pol. 16 lat) — 10, 12. Niech bestia zdycha (fr.-wł. 18 lat) — 15.45, 19.20.15. UGOREK: Spartakus (USA 15 lat) — 17. TĘCZA: nieczynne. UGLECHA: Dzielwycina Inna niż wszystkie (ang. 18 lat) — 10, 12.15. Znikający punkt (USA, 13 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Lew w zimie (ang. 14 lat) — 10, 12.30. Pokusa (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIEDZA: Teby, jak urządził mieszkanie. Instytut macierzyński (fr. 14 lat) — 13, 15.00. Winnetou II (fr. 11 lat) — 11, 18, 20. WOLNOSC: Dom wampirów (ang. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Niezawodny przyjaciel (rum. 11 lat) — 15.45. Rzeźnik (fr. 11 lat) — 10, 20. ZUCH: Cudowna lampa Aladyna (fr. 7 lat) — 15, 17, 19. KDF ZWIĄZKOWIE: Chłopcy z placu bronii (węg. 11 lat) — 10, 12.30. Łódź podwodna (ang. 14 lat) — 15.45, 18. Porachunki (ang. 16 lat) — 20.15.

PROGRAM II

6.30 Kalendarz radiowy. 6.15 12 lekcja Jez. nos. 6.30 Wied. 6.35 Muz. 1 aktualn. 7.00 Prog. pog. (Kr.). 7.01 Tr. z Rzecz. 7.15 Gimn. 7.30 Wied. 7.50 Muz. 8.25 Prog. pog. (Kr.). 8.30 Wied. 8.53 Mapa bohaterstwa. 8.50 Spiewy staropolskie. 9.00 Muz. 9.30 Wied. 9.35 Z życia Związku Radz. 9.55 Muz. 10.05 „Obrzytny” fragm. pow. J. Cepki. 10.45 Muz. klas. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 „Wielcy zycia” (Kr.). 12.50 „Być albo nie być — Stawokwa”. 13.15 W tymie sportowym. 13.30 Radio-reklama (Kr.). 13.40 „Wakacyjny rejs papierośki” opowiadanie Helmuta Sadowskiego. 14.00 Wied. 14.05 Przebieg znan. Morza Śródziemnego. 14.30 Estrada Przyjaźni. 14.45 Biętki szatafeta. 15.00 Utwory Fr. Poleniwa w wyk. Chóru Rozł. Wied. 15.20 Kwadrans dla saksopfonyistów. 15.35 „Czyżby ruch” Muzyczny”. 15.00 Wied. 15.45 Tr. z Rzecz. 17.00 „Miejsce przy stole” — rep. 17.25 Koncert zyczeń (Kr.). 18.10 Dziennik Krak. (Kr.). 18.20 „SONDA”. 19.00 Echa dnia. 19.15 12 lekcja Jez. ang. 19.30 Transm. z Sal. Filh. Narod. w Warszawie. J. S. Bach: Oratorium Boże Narodzenie. 20.46 Dysk. lit. (w. 12.30). 21.06 D. z. Koncertu. 22.30 Wied. 23.20 H. Henryk Debich — zaprasza. 23.50 Wied.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT M. SALA: Małżonkowie roku II (fr.-wł.-rum. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIT M. SALA: Dziekuje ciuciu (wł. 18 lat) — 15, 17, 19. SWIATOWID D. SALA: Umrzeć z miłości (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIATOWID M. SALA: Nowa miłość honorza (fr. 11 lat) — 15, 17.15, 19.20. SPINKS: Cyrk straconców (USA 16 lat) — 15, 18.

WIELICZKA — Górniki: Wódz Seminołów, SKAWINA — Junak: Kłosa za drzwiami, Hutnik: Łatwa droga.

ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmrunku.

PARK JORDANA: Pawilon Rozrywki (10-21).

WYSTAWY

WAWEL: (12-18), SUKNIENICE (10-15), SZOŁASYCH (pl. Szczepański 9) (10-15), DOM MATEJKI (Floriańska 41) (12-18), NOWY GMACH (al. 3 Maja 1) (10-15), HISTORYCZNE (Jana 12) (9-15), (Rynek Gł. 35) (9-15), CZARTORYSKICH (Jana 19) (10-14.30), (Szpitalna 21) (9-13), Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (10-18), ARCHEOLOGICZNE (Polska 3) (10-14), PRZYRODNICZE (10-13), MUZEUM LENINA (Topolowa 5) (9-18), KIT (Boh. Stalingrad 13) (9-19), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szczepański 3) (13-20), PALAC SZTUKI (pl. Szczepański 4) (10-17), PIĘSKOWA SKALA: (10-16), ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1) (11-15), PODZIEMIE KŁOS. św. WOJCIECHA (9-18), MUZEUM M.L. KOPALNIA SOLI (Wieliczka 8-16).

PROGRAM I

9.00 Pewnego dnia nad urwisem — film w. D. Bystrzycki (40-lecie). 10.10 Pod dachami świata — film jag. (dolar). 11.20-11.55 Przerwa. 15.55 Program dnia. 16.00 Bieg po zdrowie. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telewizję. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.45 Kronika (Kr.). 18.05 Kierunek nowoczesność. 18.30 Turystyka i wycieczki. 18.45 Nowości dla ekonomistów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Na szczyt — film Tele-Artu. 20.35 Panorama tygodnia. 21.15 Teatr TV: A. Cechow — Niedźwiedź. 21.55 Dziennik. 22.25 Program na sobotę.

PROGRAM II

16.10 Program dnia. 16.15 Tel. Główny wynalazków — progr. pop. nauk 16.50 Kobieta pracująca. 17.20 Najpiękniejsze arle (kolor). 17.50 Urzeczywistnienie marzenia — progr. pop. nauk. 18.30 Slim John — kurs podst. Jez. ang. lekcja 6 i 10.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Program rozrywki. 21.05 Plekiemy miesiąc miodowy (kolor). 22.35 23.25 godziny kina. 22.45 Jez. ang. w nauce i technice (powt.) lekcja 12. 23.15 Program na sobotę.

Dla kinomanów w noc sylwestrową

W kinie Kijów 31. XII wyświetlany będzie o godz. 19 i 22.45 film prod. USA pt. „John i Mary” wg głosej powieści Mervyna Jonesa. W rolach głównych: popularna aktorka Mia Farrow, oraz jeden z największych aktorów amerykańskich Dustin Hoffman. „Uciecha” na seansach o godz. 20.30 i 23.30 zaprezentuje jeden z najnowszych filmów westerńowych produkcji USA pt. „Niebieski żołnierz”, oparty na książce T. V. Olsena „Strzała w płochu”. W rolach głównych: piękna modelka Candice Bergen i doskonały aktor Peter Strauss. W kinie „Wolność” na seansach o godz. 19 i 22.30 — doskonała rozrywka — awanturczo-gangsterski film produkcji francuskiej pt. „Klan Sycylijskich”. Reżyseria Henri Verneuil, grają: Jean Gabin, Alain Delon i Lino Ventura. „Apollo” na seansach o godz. 20.30 i 23.30 wyświetli zabawną komedię kostiumową produkcji francusko-włoskiej pt. „Małżonkowie roku II”. W zabawnych perypetiach — Marlene Jobert i Jean Paul Belmondo.

Wystawa w Klubie MPIK w Nowej Hucie

Książka w Krakowie

„Zanim król Zygmunt III przeniósł stolicę do Warszawy — stolicą polityczną naszego kraju był Kraków. Podobnie też było z książką polską; Kraków to jej najdawniejsza stolica”. Tak pisze we wprowadzeniu do wystawy pt. Książka w Krakowie, otwartej wczoraj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie, prof. dr Kazimierz Wyka.

Dzisiaj Kraków zajmuje czołowe miejsce w produkcji książki. W naszym mieście działa jedno z najpoważniejszych wydawnictw w Polsce — Wydawnictwo Literackie. Nie tak dawno powstał w Krakowie nowoczesny kombinat poligraficzny.

Na wystawie, która z pewnością zainteresuje mieszkańców Krakowa — zademontrowano zarówno historyczne woluminy — podobizny relikwii z dawnych wieków, jak i współczesne edycje redagowane i publikowane w Krakowie. (jmo)



Mikołaj u Bolka i Lolka

Na tegoroczną akcję mikołajowo-choinkową teatr „Groteska” przygotował zabawne widowisko Zb. Lesnińskiego pt. „Mikołaj u Bolka i Lolka” w reżyserii T. Walczaka, scenografi K. Mikulskiego i muzyką A. Zaryckiego.

Widowisko to cieszy się wielką popularnością — do połowy stycznia wykupiono wszystkie spektakle. Wobec licznych próśb i telefonów, dyrekcja teatru organizuje w święta dodatkowe przedstawienia: 25 o godz. 12 i 26. XII — godz. 12 i 16.

Dziecięcia publiczność obecna na świątecznych przedstawieniach otrzyma od Mikołaja symboliczne upominki.

Karpie i leszcze na świąteczny stół

Ruch przedświąteczny trwa. Przy ul. Bohaterów Stalingradu sklep MHD — SAM spożywczy. Przed nim 2 wanny, a w nich karpie. Kolejka — niewielka.

W tym roku krakowski handel wspólnie z Centralą Rybną wyszedł naprzeciw społecznemu zamówieniu. Karpie nie braknie. W magazynach Centrali Rybnej pływa ok. 400 ton tej słodkowodnej, tradycyjnej świątecznej ryby, a więc o 70% ton więcej niż w ubiegłym roku. Od dwóch dni po ulicach miasta jeżdżą „sklepy rybne na kółkach” — samochody ciężarowe, na których zamalowano cysterny z wodą. Podjeżdżają one w te miejsca, gdzie tworzą się największe kolejki. Ryby sprzedaje się wprost z samochodów.

Największe nasilenie sprzedaży ryb spodziewane jest dzisiaj i jutro. W związku z tym Centrala Rybna uruchomiła swoje własne punkty sprzedaży, zlokalizowane na placach targowych Kleparza, na placu na Stawach, przy ul. Dzierżyńskiego i na placu Nowym.

Obok karpia w magazynach Centrali Rybnej znajdują się także ok. 10 ton leszcza. I tej ryby nie zabraknie. Kłopot sprawia jedynie nie dość wystarczające zaopatrzenie w węgorza i łososia. Nie dla wszystkich także wystarczy delikatnych konserw z ryb morskich, takich jak np. wątróbki rybne. Z zakupem innych konserw nie będzie większych kłopotów. Centrala Rybna dostarczy ich ok. 600 ton. W dostatecznej ilości jest także śledzi po krakowsku, marynat, makreli wędzonych i dorszy. (jmo)

Budowlani na zimowych wczasach

wy wycieczek dla młodzieży szkolnej w Zwardoniu, Dobrym, Rozdolu i Toporzyskach. Pod opieką doświadczonej kadry pedagogicznej wypoczywać będzie 270 dzieci korzystających ze sprzętu zimowego umożliwiającego gry, zabawy i sporty na powietrzu.

WYPADKI I KRAKSY

Na al. Krasińskiego została potrącona przez samochód Bożena Wójciszka, zam. Chmielnice, pow. Zamość, która doznała złamania nogi. W Zastawie, pow. Kraków został potrącony przez pociąg, ponosząc śmierć na miejscu mężczyzna, którego nazwiska do późnych godzin wieczornych nie udało się ustalić. ■ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 170 pacjentom. (S)

Rozmowa z Julianem Jaworskim z-cą przewodniczącego Prez. RN m. Krakowa

Krakowskiego handlu krok ku nowoczesności

dalej największą barierą na drodze do nowoczesności. Rekonstrukcja to wreszcie szersze, niż dotychczas, korzystanie z naukowych sposobów organizacji i zarządzania, z maszyn cyfrowych itp.

Przygotowania do tej wielkiej akcji rozpoczęliśmy już dawno. Początek zmianom dała przeprowadzona z początkiem bieżącego roku integracja krakowskich sklepów owocowo-warzywnych, likwidacja podziału na hurt i detal, zlikwidowanie zbędnych ogniw organizacyjnych. Zdobyte pozytywne doświadczenia — sklepy warzywnicze naszego miasta były przecież w tym roku lepiej zaopatrzone niż w ubiegłym, przykłady innych miast utwierdziły nas w celowości kontynuowania tej akcji. Zamierzamy więc tą drogą iść dalej. I właśnie od 1 stycznia 1973 r. we wszystkich pionach znika podział: hurt — detal, likwiduje się jedno ze zbędnych ogniw. Od tej pory też poszczególne piony będą podporządkowane jednostkom centralnym, a nie Prezydium RN m. Krakowa w zakresie problemu bezpośredniego zarządzania przedsiębiorstwem. Ta zmiana nie oznacza jednak zmniejszenia odpowiedzialności Wydziału Handlu — przejmie on funkcje koordynatora, decydujący będzie o układzie sieci handlowej miasta i planach obrotu, przejmie rolę inspiratora, czuwać będzie nad tym, by klient był odpowiednio obsługiwany.

Zmiany zmierzają także do większego usamodzielnienia poszczególnych pionów handlowych, zwiększenia kompetencji, ale i odpowiedzialności zarządców. W tym stanie rzeczy zwiększa się ranga własnych służb inspekcyjnych, które muszą w szerszym niż dotąd zakresie ujawniać niedostatków i braki, wskazywać drogi poprawy.

Jakościowe zmiany, co trzeba sobie od razu powiedzieć, nie nastąpią szybko, nie wystarczą

tydzień ani miesiąc. To proces dłuższy. Istotne jest samo podjęcie tego zagadnienia. Reszta zależy od dobrej organizacji i — czasu.

Handlowych barier krakowskiej rzeczywistości jest wiele. Są nimi nie tylko znane powszechnie trudności kadrowe i kłopoty z transportem. Istotniejsze są braki w sieci handlowej, trudności jeśli idzie o bazę magazynową. I tutaj najbliższą przyszłość powinna przynieść poprawa. Wiele magazynów jest w budowie, powstają — choć nie bez oporów — nowe nawilony. Ambitne są w tym zakresie plany. Dopóki jednak nie będziemy mieli wystarczającej ilości placówek i odpowiednich magazynów — prac ekspedientów nadal będzie ciężka i niewdzięczna. Nadal trudno będzie swobodnie manewrować towarami, gromadzić zapasy, które stanowią przecież podstawę codziennego dobrego zaopatrzenia.

Dużo dobrego handel obiecuje sobie po planowanym — również z dniem 1 stycznia — łączeniu transportu państwowego ze spółdzielczym. Podporządkowanie go jednemu kierownictwu umożliwi sprawniejsze manewrowanie nim, a tym samym szybsze dostawy towarów do sklepów. Być może wtedy również stanie się możliwe dostarczanie artykułów poza godzinami pracy — bez hamowania normalnej działalności handlowych placówek.

Sporo uwagi przywiązujemy do odpowiedniej ekspozycji towarowej. Ostatni okres przyniósł w tym zakresie widoczną poprawę. To cieszy, ale nie zadowala. Odpowiednią reklamę towarową należy traktować — jak uszczęście na świecie — jako integralną część działalności handlowej. A witriny sklepowe — jako wyżytkówkę naszego miasta, ważki element jego estetycznego wyglądu.

Pierwszy duży krok w stronę klienta zrobiono w tym roku. Więcej było towarów, do rzadkości należały asortymentowe braki. Obroty w sumie wzrosły w stosunku do ubiegłorocznych o 9,3 proc.

Liczymy, że rok przyszyły przyniesie dalszą pracę — więcej towarów, szczególnie przemysłowych, lepszą obsługę.

Rozmawiał: WŁADYSŁAW PENAR
Zdjęcie: W. Klag